
Z Katedry Powszechnej Historii Państwa i Prawa Wydziału Prawa UMCS
Kierownik: doc. dr Witold Sawicki

Witold SAWICKI

**Drużyna panującego w niektórych państwach średniowiecznych
(X—XIII wiek) ***

Дружины монарха в некоторых средневековых государствах (X—XIII вв.)

Compagnonnage (*comitatus*) du souverain dans certains États médiévaux
(Xe—XIIIe s.)

1. Zagadnienia wstępne. Zakres i metoda badań

Istnienie drużyny panującego jako jednego z organów władzy centralnej zarówno w państwie pierwszych Piastów, jak i w innych państwach europejskich wcześniejszego średniowiecza nie ulega wątpliwości. Jednak wiadomości na ten temat w dochoywanych źródłach są zbyt skąpe dla pełnego poznania charakteru tej instytucji, szczegółów jej organizacji i roli w centralnym zarządzie państwa. Stosunkowo wąska podstawa

* Z uwagi na charakter pracy, jako zarysu, aparat krytyczny został sprowadzony do pozycji najważniejszych. Przy korzystaniu z tekstów skandynawskich w szerokiej mierze zostały uwzględnione tłumaczenia niemieckie R. Meissnera (drużynne prawo skandynawskie) i K. v. Schwerina (drużynne prawo Kanuta Wielkiego); posiadają one pewne usterki, jednak pozwalają na skonfrontowanie treści źródeł z przedstawionymi w pracy faktami i wnioskami. Ze względów technicznych oryginalne ustępy staronorweskiego prawa drużynnego (*Hirdskraa* — HS) zostały w przypisach załączone w postaci fotokopii. Teksty ruskie cytowane są w transkrypcji, wiadomości o drużynach celtyckich i germańskich w starożytności czerpano z: Ammianus Marcellinus: *Rerum gestorum libri qui supersunt*, [w:] *Auctores Antiquissimi, Monumenta Germaniae Historica* [— MGH] Caesaris C. Julii: *Commentarii de bello Gallico* [— *Bel. Gall.*] Taciti Cornelii libri qui supersunt, rec. C. Halm, ed. V, Cura G. Andersen, t. 1—2, Lipsiae 1921—1924 — Tacyt: *Germania, Historiae, Annales* [w:] *Dzieła*, tłum. Seweryn Hammer, Warszawa 1957. Z tekstu tego zaczerpnięto niektóre ustępy przekładu z koniecznymi

źródłowa pozwoliła w miarę dochowanych źródeł na przedstawienie ogólnych wiadomości o organizacji drużyny wczesnopiastowskiej, na Rusi, w państwie Kanuta Wielkiego i w Norwegii. Najskromniej przedstawiają się w tej dziedzinie źródła polskie, najobszerniej natomiast źródła norweskie, wśród których na szczególną uwagę zasługuje *Hirdskraa*, spis prawa drużyny królewskiej.

Należy zaznaczyć, że ustrój drużyny panującego jako jednej z instytucji w zarządzie centralnym państwa średniowiecznego, również w literaturze obcej nie posiada opracowania opartego na szerszej podstawie porównawczej. Nad przekonaniem o ustroju i roli drużyny ciąży pogląd wysnuty z relacji Tacyta, wedle której jest ona instytucją o charakterze pierwotnym, opartą na ścisłym związku pomiędzy wodzem i oddanymi mu na śmierć i życie wojownikami. Drużyna służyła nawet za wzorzec w organizacji niektórych państw współczesnych jako tzw. „system przy-

poprawkami. Dla Polski: *Monumenta Poloniae Historica*, wyd. A. Bielowski, t. 1—6, Lwów 1864—1893 [— MPH]. *Monumenta Poloniae Historica, Nova Series*, t. 1—3, r. 1946 i następne [— MPH, seria II]. Dla Norwegii: *Norges gamle Love indtil 1387. I følge offentlig Foranstaltning og tillige Understøtelse af det Kongelige Norske Videnskabers Selskab undgivne ved R. Keyser og P. A. Munch*, Andet bind, Christiania 1848, t. 1—5, ss. 387—450 [— NGL]. *Das norwegische Gefolgschaftsrecht (Hirdskraa)*, [przekł.] R. Meissner [w:] *Germanenrechte*, t. V, Weimar 1938. Dla drużyny Kanuta Wielkiego: J. L. Kalderupp-Rosenvinge: *Samling og gamle danske Love*, t. 5, Kjobenhavn 1827. *Dänische Rechte*, [przekł.] Cl. v. Schwerrin [w:] *Germanenrechte*, t. III: *Knuts Gefolgschaftsrecht*, Weimar 1938 (— KG). Dla drużyny w państwie kijowskim: *Powieść iz wriemiennych let*, ried. W. P. Adrianowa Perec, t. 2, Moskwa—Leningrad 1950 („Opowieść doroczna” = OD). Wśród wydawnictw zawierających obfitszy materiał bibliograficzny dla Polski i Słowiańszczyzny należy wymienić m. in. *Słownik starożytności słowiańskich, Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych*, pod red. W. Kowalenki, G. Labudy i T. Lehr-Splawińskiego, Ossolineum, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962, t. I, cz. II, ss. 391—393: hasło „Drużyna” z bibliografią. Również V. Vaněček: *Les „družiny” (gardes) princieres dans les débuts de l’Etat Tchèque*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*”, t. 2, 1949, ss. 427—447. Dla drużyny skandynawskiej m. in. H. Mitteis: *Das Staat des hohen Mittelalters*, Weimar 1962; Meissner we wstępie do cyt. wyżej *Das norwegische Gefolgschaftsrecht...*; K. Amira v.: *Grundriss des Germanisches Rechts*, IV Aufl. [oprac.] K. E. Eckhardt, t. I, Berlin 1960; S. Piekarczyk: *Barbarzyńcy i Chrześcijaństwo, Konfrontacje społecznych postaw i wzorców u Germanów*, Warszawa 1968 i id.: *O Społeczeństwie i religii w Skandynawii XIII—XI wieku*, Warszawa 1963. Dla państwa kijowskiego B. Griekow: *Kijewska Rus*, Moskwa 1949 [przekład polski] *Rus Kijowska*, Warszawa 1955. Cyt. wedle tego ostatniego (— KR). Obszerna bibliografia znajduje się w t. IX wspomnianej wyżej „Opowieści dorocznej”. Ze względów technicznych nie dało się zamieścić w przypisach transkrypcji powoływanych w rozprawie tekstów staronorweskich. Zostały one zamieszczone w postaci fotokopii cyt. wyżej wydawnictwa *Norges gamle Love...*, ss. 391—450.

wództwa” (Niemcy hitlerowskie, Włochy faszystowskie)¹. Informacje Tacyty zostały poddane dzisiaj głębszej analizie, która wykazała, że instytucja ta wraz z panującymi w niej zasadami prawnymi była bardziej skomplikowana niż sądzono dotychczas². Przechodziła też w różnych krajach ewolucję, odpowiadającą miejscowym warunkom, mimo że podstawy prawne, wynikające z jej głównych zadań, pozostawały te same przez wieki.

Instytucja drużyny, jako grupy wojowników zobowiązanych do wierności wobec swego dowódcy w zamian za jego opiekę i utrzymanie, była znana w Europie już w starożytności. Istniała między innymi u Celtów w czasie wojen galijskich Cezara (I wiek a. Ch. n.)³. O drużynie germańskiej pisali historycy rzymscy, a wśród nich najszczegółowiej Tacyt, w którego *Germanii* drużyna (*comitatus*) występuje już jako grupa hierarchicznie zorganizowana⁴. U schyłku rzymskiego imperium zachodniego, w związku z rozkładem władz państwowych, powstały drużyny zbrojne magnatów (*bucellarii*)⁵. We wczesnym średniowieczu instytucja drużyny istnieje w państwie frankońskim. Drużynnicy królewscy pierwszej dynastii frankońskiej noszą nazwę *antrustiones*⁶. W wieku X—XIII instytucję drużyny spotykamy m. in. w Polsce⁷, na Rusi⁸, u Anglosasów, w Danii i Norwegii⁹. Z uwagi na wiele luk w materiale źródłowym uniemożliwione zostało odtworzenie roli i stanowiska drużyny, na przykład źródła ruskie (wiek X—XIII), mimo licznych wzmianek kronikarskich, pozwalają na odtworzenie tylko ogólnych podstaw tej instytucji. To samo można powiedzieć o drużynie w państwie Kanuta Wielkiego (wiek XIII), które obejmowało Danię, Anglię i Norwegię. W źródłach odnoszących się

¹ „Führersystem”, „Führerprinzip”, „Gefolhschaft” w partii hitlerowskiej. Częściowo we włoskiej partii faszystowskiej i w hiszpańskiej „falandze”.

² Por. Piekarczyk: *op. cit.*, ss. 160—168. Autor przedstawia również poglądy nowszych uczonych niemieckich.

³ *Bel. Gal. VI, 15. „Alterum genus [u Celtów] est equitum. Hi cum est usum atque aliquod incidit [...] omnes in bello versantur, atque eorum ut quisque est de genere copiisque amplissimus, ita plurimos circum se ambactos clientisque habet. Hanc unam gratiam, potentiamque noverunt”.*

⁴ Tacyt: *Germania*, 13—14.

⁵ *Bucellari*: por. E. Chénou: *Histoire générale du droit français public et privé des origines a 1815*, t. I, Paris 1926, s. 79 z powołaniem na C. Just. IX, 12, 10 i przypis 3.

⁶ We frankońskim formularzu Markulfa (I, 18) dochowała się formuła komen-dacji antrustiona, dzięki której poznajemy treść jego przysięgi (*MGH, Legum, sectio V, Formulae Merovingici et Karolini aevi, Pars prior*, ed. K. Zeumer, Hannoverae 1882).

⁷ Por. *OD*, t. I, s. 97, r. 1018.

⁸ Griekow: *op. cit.*, „Drużyna”, ss. 355—362 i in.

⁹ Mitteis: *op. cit.*, s. 412.

do ustroju polskiej drużyny wczesnopiastowskiej (wiek X—XIII) znajdujemy również mało wiadomości. Najobfitszy materiał zawiera spis norweskiego prawa drużynnego (*Hirdskraa* — wiek XIII).

W tych warunkach zbadanie charakteru prawnego drużyny panującego jako jednego z centralnych organów władzy państwowej, jej działania i ewolucji musi się odbywać przy pomocy metody porównawczej. Nie polega ona na wyłącznym szukaniu wzajemnych wpływów przy kształtowaniu się instytucji prawnych. Ich analogiczna lub nawet identyczna postać rodzi się nieraz samorzutnie, na podstawie takich samych warunków społecznych, gospodarczych, politycznych, przyrodniczych. Fakt istnienia analogicznych instytucji, takich jak drużyna w Polsce, na Rusi czy w państwach skandynawskich, wynika również z podobnego poziomu kultury tych krajów. Biorąc pod uwagę te okoliczności, obszerniejsze źródła, odnoszące się do instytucji drużyny w jednym kraju, można wykorzystać, *per analogiam*, oczywiście w sposób hipotetyczny, np. przy odtwarzaniu zasad kierujących instytucją drużyny panującego w Polsce. Stosując metodę porównawczą trzeba sobie jednak zdawać sprawę, iż wiążą się z nią liczne trudności. Nie ma ich wówczas, gdy chodzi o rozwiązania typowe dla danego okresu, jak na przykład nakaz ograniczania liczby drużynników w drużynach magnatów w stosunku do liczby członków drużyny panującego, jak obowiązek solidarności pomiędzy członkami drużyny lub istnienie hierarchii wśród drużynników. Natomiast w warunkach odrębnych w danym kraju, występujących w tej czy innej dziedzinie, szczegóły organizacji wewnętrznej mogą się bardzo różnić w poszczególnych państwach. Ostrożność przy stosowaniu analogii musi być w tym wypadku bardzo duża. Pomimo tych trudności metoda porównawcza posiada tę zaletę, że wskazuje na zagadnienia, które mogły się uchylić spod uwagi badacza, który ograniczył się w swych poszukiwaniach do zakresu jednego państwa czy kraju.

Właśnie wspomniane wyżej norweskie prawo drużynne dostarcza wiele materiału przy badaniu prawa drużynnego w Polsce i na Rusi. Prawo drużynne Kanuta Wielkiego (1014—1035), króla Danii, Anglii i Norwegii oraz prawo drużynne norweskie zawierają wykaz problemów związanych z drużyną w ogóle. Prawo drużynne norweskie w dochowanej postaci powstało pod panowaniem królów Hakona Hakonarsona (1217—1263) i jego syna, Magnusa Hakonarsona z przydomkiem „Naprawiacza Praw” — *Lagaboetir* (1263—1281)¹⁰. Składa się ono z 54, nieraz obszernych, tytułów. Prawo drużynne Kanuta Wielkiego dochowało się w krótkim wyciągu, spisany na zlecenie biskupa Absalona w języku duńskim (1182—1282), a jego łacińskie parafrazy Svena Aggersona za-

¹⁰ Meissner: *op. cit.*, ss. IX—XI n.

mieścił Saxo Grammaticus w dziesiątej księdze *Historii Danii*¹¹. Prawo to wiąże się z Polską o tyle, iż Kanut Wielki był wnukiem po kądzieli księcia Mieszka I, synem jego córki Sygrydy-Storrady („Dumnej”) i Swena Widłobrodego, króla duńskiego¹². Norweskie prawo drużynne (*Hirdskraa*) jest tekstem obszernym, który przedstawia w sposób szczegółowy organizację drużyny królewskiej, jej zadania jako całości w charakterze organu centralnej władzy państwowej oraz prawa i obowiązki poszczególnych drużynników. W zbiorze tym znajdują się ponadto postanowienia dotyczące panującego: dziedziczenia tronu, wyboru króla i inne. Spis powstał stosunkowo późno. Zawiera ustępy wskazujące na ewolucję, która stanowiła przejście od ustroju drużynnego do wyżej rozwiniętej organizacji władz centralnych i lokalnych państwa, zbliżonej do ustroju lennego. Zawiera jednak wiele postanowień pozwalających na rozpoznanie bardzo archaicznych praw zwyczajowych, z których niejedno czerpie swój początek z czasów Tacyta i jego *Germanii*. Jako materiał porównawczy *Hirdskraa* jest cennym źródłem, które choć nie zawsze pozwala na pełne zapełnienie luk, np. w odniesieniu do znajomości zasad prawnych, kierujących drużyną wczesnopiastowską, to jednak znacznie rozszerza znajomość zagadnienia¹³. Źródła do poznania działania i organizacji drużyny panującego w Polsce i na Rusi niemal wyłącznie składają się z przekazów historycznych; relacji kupców arabskich z X wieku i tekstów pochodzących od kronikarzy z XI i początku XII wieku. W ich świetle badana instytucja wykazuje wiele cech wspólnych w tych krajach.

Niniejsza praca, najogólniej biorąc, omawia następujące zagadnienia: zasady prawne regulujące organizację i działalność zewnętrzną drużyny jako całości, wewnętrzne stosunki pomiędzy poszczególnymi drużynnikami i wodzem, pomiędzy drużynnikami między sobą, uprawnienia i obowiązki drużynników, czynniki jednoczące i różnicujące wspólnotę drużynną. Sądzę, że przedstawione wnioski, oparte na analizie źródeł, pogłębią i rozszerzą dotychczasową znajomość poszczególnych elementów ustroju państw Europy w wieku X—XIII, a szczególnie prawa i ustroju Polski pierwszych Piastów.

2. Charakter prawny drużynny: terminologia, definicja

Terminologia stosowana na oznaczenie drużyny nie jest w źródłach jednolita. Tacyt używa w tym wypadku terminu rzymskiego *comitatus*, mówiąc o drużynie, i *comites* — o drużynnikach¹⁴. W źródłach frankoń-

¹¹ Por. Schwerin: *loc. cit.* Meissner: *op. cit.*, ss. IX—X.

¹² Balzer O.: *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, ss. 44—52.

¹³ Meissner: *op. cit.*, *passim*.

¹⁴ Tacyt: *Germania*, 13—14.

skich drużyna określana jest terminem *trustis*, drużynnicy zaś — *antrustiones*¹⁵. Na Rusi i w Polsce spotykana jest nazwa „drużyna”¹⁶. Termin *comites* używany przez Anonima-Galla posiada zapewne to samo znaczenie w odróżnieniu od terminu *nobiliores*¹⁷. Drużynę książęcą Anonim oznacza terminami: *acies*, *curiales*¹⁸, drużynę wojewody — *acies palatina*¹⁹. Do kategorii drużynników należeli zapewne *curienses*²⁰, wojownicy księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego, którzy odnieśli zwycięstwo pod jego dowództwem w bitwie pod Opatówkiem z księciem kujawsko-sieradzkim Kazimierzem (r. 1259). Autor kroniki ruskiej „Opowieści dorocznej” miał na myśli polską drużynę książęcą, kiedy pisał, że Chrobry, znieważony przez wojewodę i kormilca, księcia Jarosława Mądrego, zwrócił się: „do swojej drużyny” ze słowami: „jeżeli nie żal [wam] mojej zniewagi, ja jeden zginę”²¹. Najwięcej terminów na oznaczenie drużyny i drużynników znajduje się w norweskim spisie prawa drużynnego. Pierwotna nazwa drużyny norweskiej brzmiała *drott*, później *hird*²². Członkowie drużyny noszą nazwę „zaprzysiężonych” (*eidisvarar*)²³, „mężów ujmujących miecz” (*sverdtakarar*)²⁴, „mężów należących do drużyny” (*hird madr*)²⁵. Ze starej norweskiej tradycji wywodziła się nazwa „brzozowe nogi” (*birkenbeihar*), która powstała w czasie, gdy wybitny wódz, król Sverrir, walcząc o władzę, ukrywał się w lasach ze swoją drużyną, gdzie obdarci jego wojownicy musieli okrywać swe nogi korą brzozową²⁶. Również wcześniejszym terminem jest: „człowiek dworski”, „domownik”, „dworzanin” (*huskarlar*). Nazwa ta jednak była stosowana również do wolnych ludzi na dworze królewskim i drużynników w drużynach wielmożów²⁷. Ze względu na obrzęd składania dłoni przez kandydata do drużyny w dłonie wodza drużynników nazywano „ręko-

¹⁵ MGH, *Leges, Capitularia Regum Francorum*, I, 50, r. 779, I, 66, r. 789 i in.

¹⁶ OD, t. II, [Komentarz Lichaczewa] *passim*. Dla Polski: herb „Drużyna” patrz A. Małecki: *Studia heraldyczne*, Lwów 1890, ss. 60—61.

¹⁷ Anonim-Gall: *op. cit.*, ks. I (6).

¹⁸ *Ibid.*, t. II, ks. III (22), s. 149; ks. III (23), s. 151.

¹⁹ *Ibid.*, t. II, ks. III (23), s. 152.

²⁰ MPH, t. I, s. 254, „Kronika Wielkopolska”, r. 1259; Książę wielkopolski Bolesław Pobożny w walce z Kazimierzem Kujawskim: „*Sed nec in castro militiam poterit colligere tam repente, praeter XXX milites qui advenerunt. Cum quibus, curiensisbus sibi adiunctis [...] exercitum Casimiri insecutus [...]*”.

²¹ OD, t. I, s. 97, r. 1018.

²² Meissner: *op. cit.*, s. XXI.

²³ HS, 11.

²⁴ HS, 12, 16, 17.

²⁵ HS, 52.

²⁶ HS, 21; Meissner: *op. cit.*, ss. XII, XXIII, przypis 2.

²⁷ Meissner: *op. cit.*, s. XXI.

dajnymi” (*handgengnir men*)²⁸. Obok nazwy *sverdtakarar*, stosowanej do pierwszej grupy drużynników, używano osobnych terminów na oznaczenie dwóch niższych grup: „goście” (*gestir*)²⁹ i „młodzieńcy noszący świece” (*kertisveinar*)³⁰.

W świetle dochowanych źródeł drużynę panującego w badanym okresie można zdefiniować jako grupę zaprzysiężonych wojowników, zorganizowanych w sposób hierarchiczny, zobowiązanych wobec swego dowódcy do wierności, oddania i posłuszeństwa oraz wzajemnej solidarności. Taki charakter prawny drużyny wynikał z jej zadań, ustroju, kompetencji, sposobu działania oraz stanowiska wodza i poszczególnych drużynników.

3. Ogólne zadania drużyny panującego i drużyn wielmożów

Drużyna panującego w badanym okresie, jak wskazuje jej organizacja, stanowiła w wielu krajach jeden z centralnych organów władzy państwowej. Jej zadaniem było współdziałanie z wodzem-monarchą w sprawowaniu przezeń rządów i zapewnienie bezpieczeństwa jego osobie w czasie pokoju. Podczas wojny drużyna była wyborowym oddziałem zbrojnym, który miał panującemu zapewnić zwycięstwo i łup. Właśnie tym celom służył ustrój drużyny. Jego podstawą było wzajemne zaufanie panującego i drużynników, współzycie drużyny z wodzem pod jednym dachem, wspólne zdobywanie środków utrzymania, hierarchiczna organizacja³¹. W działalności drużyny przy spełnianiu jej zadań podstawową rolę grała więź drużynna pomiędzy wodzem i drużynnikami. Miała ona charakter prawny. Opierała się na uroczystym zobowiązaniu, które kandydat składał w czasie przyjmowania go do grona drużynników.

W państwach, gdzie drużyny panującego były liczne, część drużynników rozmieszczano po grodach, część zaś przebywała przy panującym. Opierając się na relacji Ibrahima Ibn Jakuba i Anonima-Galla, można sądzić, że w Polsce za panowania Mieszka I i Bolesława Chrobrego obok drużynników przebywających przy księciu istniały drużyny grodowe, pełniące rolę garnizonów wojskowych oraz organów wykonawczych administracji centralnej i lokalnej.

Znane też były drużyny wielmożów: drużynników wyższego stopnia i dostojników książęcych. Na Rusi Kijowskiej w X i XI wieku drużyny wojewodów niekiedy w dziedzinie zaopatrzenia konkurowały z drużyną

²⁸ *Ibid.*, s. XXXVII, przypis 1.

²⁹ *HS*, 43, 44.

³⁰ *HS*, 5, 35, 47; Meissner: *op. cit.*, s. XXIII.

³¹ Patrz niżej podtytuł 5. Liczebność drużyny panującego i drużyn panów.

książęcą³². Na przykład drużynnicy księcia Igora skarżyli się, że: „Ludzie Świnalda [wojewody] strojni są w broń i odzież, a my nadzy”³³. W Polsce za Krzywoustego „drużyna wojewody” (*acies palatina*) jest zapewne tą, o której pisze Anonim-Gall, że walczyła pod komendą wojewody Skarbimira. Istniała ona obok „drużyny dworskiej” (*acies curialis*), znajdującej się pod komendą samego księcia³⁴. W państwie Kanuta Wielkiego drużyny mogli posiadać obok króla „inni dostojni mężowie”³⁵. Również w Norwegii drużyny własne utrzymywali magnaci — drużynnicy świeccy: *hertogi*, *jarl* i „pan krajowy” — *lendis madr*³⁶, oraz duchowni: arcybiskup i biskupi³⁷.

4. Hierarchia w drużynie. Urzędnicy drużynni

Drużyna panującego w badanym okresie, podobnie jak w czasach *Germanii* Tacyta, była zorganizowana w sposób hierarchiczny. Sprzyjało to większej gorliwości wśród drużynników przy pełnieniu służby dzięki współzawodnictwu w zdobywaniu łask i wyższych stanowisk u dówódcy³⁸. Na Rusi hierarchia ta występuje w postaci drużyny „starej” i „młodej”³⁹. Drużynne prawo norweskie — *Hirdskraa* — zawiera dość skomplikowaną, hierarchiczną organizację drużynną. Na jej czele stoi wódz — panujący król (*konong*). Drużynnicy dzielą się na dwie główne grupy. Do pierwszej należą magnaci z tytułem *hertogi*⁴⁰ i *jarl*⁴¹. Powoływani są spośród członków rodu królewskiego. Są najbliższymi dorad-

³² Por. przypis 33.

³³ OD, t. I, s. 39, r. 945: „*Wsio że leto riekosza družina Igoriewi: «Otroci Swienalzi izodielisia sut' oruzijem i porty, a my nazi. Poidi kniaże s nami w dan': da i ty dobudieszi i my»*”.

³⁴ Patrz wyżej przypis 19 (MPH, seria II, t. II, ks. III (23), s. 152: „*Scarbimirus [palatyn-wojewoda Krzywoustego] cum acie palatina dimicabat*”. Por. *ibid.*, ks. III (22), s. 149: „*Acies vere curialis, curialiter armata circa Boleslaum stetit ibi victura vel ibidem moritura*”. *Ibid.*, ks. III (23), s. 151: „*Dux vero Boleslaus [...] cum acie curiali subsistebat*”.

³⁵ KG (I). Schwerin: *op. cit.*, s. 195.

³⁶ HS, 17, 19, 32.

³⁷ Meissner: *op. cit.*, s. XXI, przypis 1. Prawo to zostało przyznane na wiecu w Tunsbergu w r. 1277.

³⁸ Tacyt: *Germania*, 13: „*Gradus quin etiam ipse comitatus habet iudicio eius, quam sectantur; magnaque et comitum aemulatio, quibus primus apud principem suum locus*”.

³⁹ Wyższy szczebel drużyny nazywano „drużyną starą”, „pierwszą”. OD, t. I, s. 142, r. 1093: „*Si że naczasza zawoditi i niegodowati družiny swojeja pierwyja*”. Drużyna młodsza nosiła nazwę *otroci* (OD, t. II, s. 287). Inne terminy na oznaczenie drużyny ruskiej (OD, t. III, s. 287): *grid'*: *grid'ba*, *dietskije*, *muži kniazi* i in.

⁴⁰ *Hertogi* — HS, 7, 12, 13, 36.

⁴¹ *Jarl* — HS, 5, 14, 15, 16, 17.

cami monarchy⁴². Otrzymują wyposażenie w dużych obszarach ziem królewskich, gdzie sprawują władzę w zakresie administracji lokalnej⁴³. Pomimo to uważani są za drużynników króla, chociaż nie mają obowiązku stałego przebywania na jego dworze⁴⁴. Są instytucją przejściową pomiędzy drużyną a organami zarządu centralnego i lokalnego państw Europy zachodniej i środkowej o charakterze mniej lub więcej feudalnym. Druga grupa, którą można by nazwać „drużyną właściwą”, dzieliła się na dostojników drużynnych i drużynników „szeregowych”. Ci ostatni byli zorganizowani w trzy grupy. Do pierwszej, najwyższej, należeli „mężowie ujmujący miecz” (*sverdtakarar*)⁴⁵, do drugiej tzw. „goście”⁴⁶, do trzeciej „młodzieńcy noszący świece”⁴⁷. Stopniem pośrednim pomiędzy grupą magnatów (*hertogi i jarl*) a drużyną właściwą była godność „męża krajowego” czy „pana krajowego” (*lendis madr*). Ci ostatni otrzymywali również uposażenie w ziemi, jednak mniejsze od magnatów. Mianowani byli nie na wiecu, lecz na uczcie drużynnej, gdzie zajmowali wśród drużynników pierwsze miejsca. Ich stanowisko można by określić jako pierwszych między właściwymi drużynnikami i jako tych, którzy stanowią najniższy szczebel w hierarchii wielmożów (*hertogi, jarl*)⁴⁸. Panowie krajowi (*lendis madr*), przebywający przy królu, winni byli mu towarzyszyć w uroczystych pochodach⁴⁹ i znajdować się przy nim w każdej potrzebie, zwłaszcza gdy w kraju panował niepokój⁵⁰. Nie wolno im było opuszczać króla-dowódcy bez jego zezwolenia, podobnie jak innym drużynnikom⁵¹. Do drużyny królewskiej nie zaliczano zapewne „mężów prawa” (*log madr*), powołanych do udzielania rad w sprawie prawa obowiązującego. Znawcy prawa w dalszym rozwoju przekształcili się w sędziów na terenie powierzonych im okręgów⁵².

Jak wspomnieliśmy wyżej, do drużyny właściwej, stanowiącej stałe otoczenie króla, wchodziły dwie główne grupy — drużynników posiadających drużynne i państwowe godności i urzędy oraz drużynników szeregowych, podzielonych na trzy grupy. Wśród drużynników posiadają-

⁴² O ewolucji grupy drużynnych wielmożów patrz Mitteis: *op. cit.*, s. 410. HS, 19. Panowie krajowi (*lendr madr*) po godności *hertogi i jarl* są pierwszymi i najbliższymi doradcami króla i zajmują w drużynie pierwsze miejsce we wszystkich ważnych aktach.

⁴³ *Hertogi* — HS, 12, 13. *Jarl* — HS, 14.

⁴⁴ Meissner: *op. cit.*, s. XXXI. *Hertogi* — HS, 13, *Jarl* — HS, 13, 14, 15.

⁴⁵ HS, 31, 47.

⁴⁶ HS, 35, 42, 43, 44, 45.

⁴⁷ Meissner: *op. cit.*, s. XXIII. HS, 35, 47.

⁴⁸ *Ibid.*, ss. XXIV, XXV. HS, 8, 18, 19, 25, 35, 36, 48.

⁴⁹ O udziale w świcie króla patrz HS, 19.

⁵⁰ HS, 20.

⁵¹ *Loc. cit.*

⁵² *Log madr* — HS, 9, 34, 36.

cych godności i urzędy norweskie prawo drużynne — *Hirdskraa* wymienia: kanclerza (*kanceler*) i dwóch księży drużynnych (*hirdpresta*), mimo że nie byli wojownikami. Prawo drużynne radziło powoływać księży drużynnych spośród „ludzi królewskich”, a więc przede wszystkim z grona członków drużyny⁵³. Bezpośrednim dowódcą drużynników był *stallari*, urzędnik będący odpowiednikiem niemieckiego marszałka na dworach feudalnych, a raczej frankońskiego urzędnika noszącego tytuł *comes stabuli* lub *marescalcus*. *Stallari* był rzecznikiem drużyny wobec króla, jej naczelnego wodza⁵⁴. Prawo drużynne wymienia również chorążego (*merkismadr*), którego zadaniem było noszenie królewskiego sztandaru w boju i podczas podróży królewskiej, na lądzie i na morzu oraz w innych okolicznościach przewidzianych przez prawo⁵⁵. Wedle dawnych wierzeń sztandar bojowy miał znaczenie magiczne. W czasie nieobecności króla reprezentował monarchę. Niesiono go na czele pochodu kolumny królewskiej. W boju morskim znajdował się na dziobie okrętu monarchy w otoczeniu wojowników. W bitwie lądowej skupiał wojowników przy królu⁵⁶. Takie sztandary bojowe znane były również na Rusi (*stiagi*). „Opowieść doroczna” zna nawet imię chorążego w wojsku księcia Mściława. W r. 1096 był nim Połowiec Kunui⁵⁷. Dużą rolę w drużynie na królewskim dworze norweskim odgrywali stolnicy (*scultilveinn*), odpowiadający godności frankońskiego *dapifera* (*senescalcus*). W prawie drużynnym norweskim urząd stolników zachował jeszcze w pewnej mierze dawną funkcję służebną. Na uroczystych ucztach stolnik pełnił usługi przy podawaniu potraw i napitków⁵⁸. Przede wszystkim do nich

⁵³ HS, 21 (kapelanowie drużynni) „[...] powinni cieszyć się największym zaufaniem króla i przede wszystkim być wybierani spośród drużynników króla”.

⁵⁴ Meissner (*op. cit.*, s. LI) w tłumaczeniu *Hirdskraa* przekłada staronorweski termin *stallari* na „marszałek”—*Marschall*. Niewątpliwie *stallari* posiadał kompetencje w części odpowiadające kompetencjom frankońskiego urzędnika zwanego *marescalcus* (rym. *comes stabuli*) lub marszałka europejskich dworów feudalnych. Przy braku innych terminów, używając terminu „marszałek” zamiast *stallari* należy pamiętać, że oba te terminy nie pokrywają się całkowicie. *Stallari* był nie tylko wykonawcą rozkazów królewskich, bezpośrednim przełożonym królewskich drużynników, lecz musiał być obecny na zgromadzeniach drużyny i jej grup, a w czasie podróży monarchy po kraju był obowiązany, na wzór piastowskiego palatyna, troszczyć się o zaopatrzenie dworu (HS, 22. Por. Anonim-Gall: *Kronika władców i książąt Polski*, MPH, seria II, t. II (21), s. 21.

⁵⁵ Meissner: *op. cit.*, s. 50; HS, 23, 25, 30, 38. Chorąży (*markismadr*) jest w drużynie najbliższy urzędem „marszałkowi” (*stallari*).

⁵⁶ Meissner: *loc. cit.*

⁵⁷ OD, t. I, s. 170, r. 1096.

⁵⁸ Chénon: *op. cit.*, s. 192, 197, 575. Meissner: *op. cit.*, s. XI. Por. Z. Wojciechowski: *Państwo polskie w wiekach średnich, Dzieje ustroju*, wyd. II, Poznań, s. 67. G. Waitz: *Deutsche Verfassungsgeschichte*, I. Bd., I. Teil, IV. Aufl. Graz 1953. HS, 25.

jednak należała piecza nad bezpieczeństwem osoby króla i wodza drużyny w czasie jego pobytu na dworze, w drodze czy w uroczystym pochodzie. Mieli dyżurować przy królu po dwóch przez cały tydzień i wyznaczać drużynników do służby wartowniczej i do świty królewskiej. Na ucztach zajmowali honorowe miejsca. Musieli przebywać przy królu podczas wyprawy wojennej⁵⁹. Zajmowali więc wysokie stanowiska w hierarchii drużynnej. Autor norweskiego prawa drużynnego pisze, iż stolnicy (*skultilveinn*): „są następnymi po chorążych (*merkismadr*) i w urzędzie [stopniu], i we wszystkich sprawach wewnątrz drużyny wraz z mężami krajowymi (*lendis madr*), chorążymi (*merkismadr*)⁶⁰ i dowódcami drużyny [*stallari*-„marszałek”], dodając, iż nie ma godniejszej i piękniejszej służby w całej drużynie jak ta właśnie”⁶¹.

Wysokie stanowisko stolnika bezpośrednio w drużynie i pośrednio w centralnym zarządzie państwa wytworzyło się zapewne między innymi przyczynami dzięki temu, ucztą, do której zasiadał panujący z drużyną, miała w myśl obyczaju znanego już w czasach Tacyta, charakter instytucji publiczno-prawnej. Na uczcie starszyzna toczyła obrady w sprawach nie podlegających kompetencji wiecu ogólnego wolnej ludności w państwie⁶². Na uczcie drużyny królewskiej w Norwegii dokonywano mianowania wysokich dygnitarzy drużynno-państwowych⁶³. *Hirdskraa* zna inne, zapewne niższe od stolnika godności: cześnika (*drotseta*) i podczaszego (*skenkiari*). Ci dwaj ostatni mogli pochodzić z niższego stanu, lecz przed mianowaniem król winien był uczynić ich drużynnikami⁶⁴.

Niższym szczeblem po dostojnikach były w Norwegii, jak wspomnieliśmy wyżej, trzy grupy drużynników szeregowych. Najwyższą z nich była grupa „tych, co ujmowali miecz”, „mężów co ujęli miecz” królewski w czasie przyjmowania ich do drużyny. Nosili również nazwę „przysiężników” (*eidsvarar*). Drugą grupę stanowili „goście”, używani często do egzekwowania rozkazów królewskich. Trzecia grupa składała się z młodych drużynników — dworzan zwanych „młodzieńcami noszącymi

⁵⁹ HS, 25

⁶⁰ HS, 24.

⁶¹ Loc. cit.

⁶² Tacyt: *Germania*, 22.

⁶³ *Ibid.*, 22: „De pace denique ac bello plerumque in conviviis consultant. W Norwegii na uczcie drużynnej mianowano „mężów krajowych (*lendr madr*) — HS, 18, stolników — HS, 22 i in.

⁶⁴ HS, 26, s. 415:

Um Drotsete or Hirdskraa honungo.

świece”⁶⁵. Nazwa pochodziła stąd, iż w czasie uroczystych biesiad trzymali przy królu i najdostojniejszych gościach zapalone świece.

Każda z tych grup miała jeszcze zapewne osobnego dowódcę, podlegającego stolnikom (*skultilveinn*), co wynika stąd, że mogły one odbywać za zezwoleniem panującego-dowódcy osobne zgromadzenia⁶⁶ i że każda z nich posiadała swój okręt, towarzyszący królowi w czasie jego morskich podróży⁶⁷.

5. Liczebność drużyny panującego i drużyn panów

Liczebność drużyny zależała od siły gospodarczej jej wodza i od warunków politycznych, w jakich znajdowało się państwo. Ponieważ na wodzu spoczywał ciężar utrzymania drużyny, musiał on dostosowywać liczbę drużynników do posiadanych zasobów i dochodów. W Polsce, jak wynika z relacji kupca arabskiego Ibrahima Ibn Jakuba, drużyna Mieszka I li-

⁶⁵ HS, 31, ss. 422—423:

Þessi konungr skal hirdmenn gero.

41 Þan tíma fer konungr gætur hirdmenn skulu vægi hord stunda¹ fyrir konungr. konungr skal hafa² sverð sit a lne fer. Luigðu sverð³ ley þan er konungr.⁴ or vanda æfir dugsskum undir⁵ hund fer or leggja meðallastan gram ífir hiegra lne fer. síðan skal þan skrifu zytis skulum upp ífir meðallastan or gripu⁶ sin hiegre hendi ogan ífir allí samun. en su⁷ er hirdmadr skal þerast skal zalla hadum lnum fyrir konungr a goly eda skor. or tala up þiegre hendi⁸ sinu fundir meðallastan⁹ sem vinstri hende hallde þan udr fyrir sel sem honum er þiegr¹⁰ or minniz síðan udr hund konungr. síðan skal þan up stunda þe tala udr kol þeatre er konungr þer

hannum¹ or forria eid² með þeima vidþaz. Þe ley er hond a hvilga³ bol or þu sktr el til guds all el skal vera hollr or trur minum herra⁴. N. Noreghs konungr apen herlegu or legulega. zygja skal el honum innan landz þe utan⁵ or hueru udr þan skuzt nema þun se ley or leryt til. eda⁶ zyl nauðsyn þanne. hallde skal el or wida þa⁷ sem þan þeaur þeort⁸ odu landz zolle æfir þu⁹ uiti sem gud ter¹⁰ mer. um se mer gud hollr sem el satl lery þe þesse en hvalgu ord.¹¹ gram er el lery. síðan skal þan zalla a lne fyrir konungr or leggja hadar sinur hendr samun. þul konungr sinur hadar um þane handr.¹² síðan minniz þun udr seazun konungr. síðan skal þe skulstomun sem fodu hvaldr zygja honum at handfule zytst til lenda minum er þer eru inni. en síðan til minniz hirdmenna.

⁶⁶ *Hirdskraa* (47) stanowi, iż „młodzieńcy noszący świece” winni mieć osobnego dowódcę, którego wyznacza król.

⁶⁷ HS, 45, s. 441:

æfir skulu or hafa þu með konungr þe þu þu þu

czyła 3000 wyborowych pancernych wojowników, zapewne jeźdźców, podzielonych na oddziały⁶⁸. Można przypuszczać, iż mniejsza ich część przebywała przy samym księciu, większa zaś, co wynika z relacji Anonima-Galla o sile zbrojnej Chrobrego, stała po grodach, skąd czerpała utrzymanie. Liczebność pancernych Chrobrego (*loricati*) w czterech grodach: Gnieźnie, Poznaniu, Włocławku i Gieczu (wedle relacji Anonima-Galla) wynosiła 2900 ludzi⁶⁹.

W początkach XI wieku Kanut Wielki, król Anglii, Danii i Norwegii (1014—1035) posiadał drużynę ocenianą na 3000—6000 ludzi⁷⁰, co można tłumaczyć dużymi rozmiarami jego państwa. Zresztą dolna cyfra tego rachunku odpowiada liczbie drużynników Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Polsce⁷¹.

Najszczególniej liczbę drużynników przebywających przy wodzomonarsze podają źródła norweskie. Wedle przekazu Sturlsona⁷² król posiadał drużynę złożoną z 60 drużynników (*hirdmadr*) i 30 „gości” (*gestir*)⁷³. Olaf Kyrre (1066—1093) podwoił liczbę pierwszych do 120, drugich do 60⁷⁴. Temuż królowi Snorri przypisuje wprowadzenie do drużyny, „młodzieńców noszących świece”. Ponadto Olaf miał na dworze wolnych służebników (*huskarlar*). Było ich przed wspomnianą reformą 30⁷⁵. Istniało natomiast ograniczenie liczby drużynników drużyn wielmożów w stosunku do drużyny królewskiej. Drużyny magnatów (*hertogi*, *jarl*)⁷⁶ nie mogły być liczniejsze od drużyny (*hird*) monarchy. Drużyny panów krajowych (*lendis madr*) mogły liczyć naj-

⁶⁸ MPH, seria II, t. I, s. 50. Por. Wojciechowski: *op. cit.*, s. 73. Panujący znaczną część tych drużynników osadzał niewątpliwie po grodach.

⁶⁹ Anonim-Gall: *op. cit.*, t. I (9), ss. 25—26. Część drużyny przebywa przy panującym. Stąd m. in. M. Friedberg (*Kultura polska a niemiecka*, t. I, Poznań 1946, ss. 42—50, 112), odróżnia „wielką drużynę”, taką jak Mieszka I, której mniejsza część przebywała przy monarsze, a większa na terenie kraju, podzielona na „drużyny grodowe”. W Polsce zapewne istniała drużyna stale przebywająca przy panującym (kilkuset wojowników) i drużyny grodowe panującego, które pozostawały na jego utrzymaniu.

⁷⁰ KG, Wstęp: „Kanut Stary był królem w Danii i w Anglii, i w Norwegii, i w Samlandii i miał wielką drużynę zebraną ze wszystkich krajów, nad którymi panował”. Por. Schwerin: *op. cit.*, s. 195. Prawo drużynne Kanuta Wielkiego — por. Meissner: *op. cit.*, s. X.

⁷¹ MPH, seria II, t. II, ks. I (8), ss. 25, 26: „*De Poznań namque mille CC loricati [...] de Gneznen mille quingenti loricati [...] de Wladislaw — octingenti loricati, de Gdech, CCC loricati [...] De aliis vero civitatibus et castelleis et nobis longus et infinitur labor est enarrare [...]*”

⁷² *Haimskrigla*, 2, s. 817, Olafs, udg. ved Finnur Johnson, Kjobenhavn.

⁷³ Meissner: *op. cit.*, ss. XXII, XXIII.

⁷⁴ *Loc cit.*

⁷⁵ *Loc cit.*

⁷⁶ *Hertogi* — HS, 13; *jarl* — HS, 17, 19

wyżej 40 drużynników. Arcybiskupi uzyskali prawo posiadania drużyn złożonych ze 120 ludzi, biskupi zaś z 40⁷⁷. Przy wystąpieniach uroczystych świąty możnych musiały być mniej liczne niż świta królewska, która winna była liczyć co najmniej 12 drużynników⁷⁸. Prawo drużynne głosiło, że *hertogi*, gdy zechce, może mieć świątę złożoną z czterech ludzi przy sobie, jeżeli znajduje się w obecności króla⁷⁹. Podobnie *jarl* również może posiadać świątę, jeżeli nie przebywa u króla, nigdy w liczbie większej niż sześciu ludzi. Norweskie prawo drużynne nic nie mówi o uprawnieniu „mężów krajowych” (*lendr madr*) do posiadania własnej świąty. Zapewne nie posiadali tego przywileju.

6. Etniczny skład drużyny

Drużyny panujących posiadały niejednolity skład etniczny. Głównym ich przeznaczeniem była służba wojenna. Wobec tego wódz musiał wymagać od drużynników wysokich kwalifikacji wojskowych. Przyjmowano więc do drużyny obcokrajowców, jeżeli odpowiadali tym wymaganiom. Wiadomo, iż wojownicy islandcy uważali sobie za zaszczyt należenie do drużyny królów norweskich⁸⁰. W drużynach książąt ruskich obok elementu słowiańskiego⁸¹ spotykamy wojowników obcego pochodzenia, jak wojewoda Wariażko, *otrok* księcia Borysa, Węgrzyn, który padł zasłaniając własnym ciałem swego pana przed ciosem mordercy⁸². Do młodszej drużyny Światopełka należeli zapewne dwaj wojownicy warescy, którym książę kazał dobić ciężko rannego brata⁸³.

Wedle tradycji, przekazanej przez Anonima-Galla, Bolesław Chrobry przyjmował do swej służby chętnie wojowników obcych, jeżeli wykazali się odpowiednimi cechami rycerskiego charakteru. Z tekstu kroniki zdaje

⁷⁷ Meissner: *op. cit.*, XXI i przypis 1.

⁷⁸ HS, 25.

⁷⁹ HS, 13, s. 400:

[Illegible text]

⁸⁰ HS, 17, s. 404:

[Illegible text]

⁸¹ OD, t. I, s. 55, 253; t. II, 323.

⁸² OD, t. I, s. 91, r. 1915.

⁸³ *Loc. cit.*

się wynika, że wojownicy ci wchodzili do drużyny królewskiej, byli bowiem traktowani tak, jak wódz drużyny zwykły był traktować swych wojowników-towarzyszy broni. Kronikarz pisze: „[...] Którykolwiek zacny przybysz został przezeń wypróbowany [doświadczony] w służbie wojennej, nazywał go już nie wojownikiem, ale synem króla i gdy usłyszał, że którego z nich, jak to się zdarza, spotkało niepowodzenie czy [szkoda] w koniach czy w czymkolwiek innym, wtedy w nieskończoność odbarowywał go hojnie i mawiał żartobliwie do otoczenia: «gdybym mógł tego wojownika ocalić od śmierci, jak mogę przewyciężyć jego niepowodzenie w ubóstwie, obdarzyłbym śmierć chciwą bogactw, by takiego wojownika zachować dla służby wojennej»”⁸⁴.

W tym przemówieniu można dopatrywać się przykładu osobistego stosunku wodza do wojowników w drużynie („synów królewskich”), ale również widać, iż obok więzi uczuciowej wódz uznawał swój obowiązek do niesienia pomocy materialnej członkom swej drużyny. Takim drużynnikiem wyższego stopnia był zapewne książę Sobiesław Sławnik, brat świętego Wojciecha, który padł w walce pod dowództwem Bolesława Chrobrego na moście praskim⁸⁵. Wydaje się pewne, że drużyna Kanuta Wielkiego, władcy trzech królestw, musiała posiadać w jeszcze większej mierze skład wielonarodowy.

Wprowadzając do drużyny obcoplemieńców, panujący nie zawsze mogli być pewni ich całkowitej wierności i braku powiązania z obcymi monarchami. Może właśnie ten взгляд sprawił, iż norweskie prawo drużynne stanowiło, że kandydaci do dwóch najwyższych godności w drużynie królewskiej, zajmujący stanowisko pierwszych doradców królewskich (*hertogi* i *jarl*) powinni byli pochodzić z rodu królewskiego, co wyłączało obcokrajowców⁸⁶.

7. Stanowisko i kompetencje drużyny panującego w zarządzie państwa

Polem działalności drużyny panującego w czasie wojny był obóz wojsk królewskich i wojenna flota królewska. Tam też panujący-dowódca drużyny mógł naradzać się z drużynnikami i korzystał z ich udziału w boju.

⁸⁴ MPH, seria II, t. II; ks. I (16), ss. 35—36: „*Et quicumque apud eum in militia probabatur, non miles ille, sed regis filius vocabatur; et si quandoque [...] eorum quemlibet infelicem in equis vel in aliis audiebat, infinita dando ei circa stantibus alludebat. Si possem sic hunc probem militem a morte divitis liberari sicut possum eius infortuniam et paupertatem mea copia superare, mortem avidam divitiis honorarem, ut hunc talem audacem in miliciam reservare*”.

⁸⁵ MPH, seria II, t. VI: *Św. Wojciech, biskup i męczennik, Żywot I*, Warszawa 1962, s. 38. Por. MPH, t. I, *Thietmari Chronicon*, VI, 276.

⁸⁶ *Hertogi* — HS, 12, *Jahr* — 15.

W czasie pokoju drużyna spełniała zadanie jako jeden z organów centralnego zarządu państwa: zbiorowo i za pośrednictwem poszczególnych swoich członków. W Norwegii występowała przede wszystkim na wiecu zwołanym do powołania na tron nowego monarchy. Przy królu i na żądanie króla obradowała na wiecach drużynnych różnego rodzaju i stopnia. Tradycyjnym sposobem obradowania i nadawania wyższych stopni w drużynie było dokonywanie tych czynności na uczcie drużyny.

Stanowisko i kompetencje drużyny w zarządzie państwa przedstawiają w skrócie dwa teksty: jeden w norweskim prawie drużynnym (*Hirdskraa*), drugi zamieszczony w ruskiej „Opowieści dorocznej”.

W pierwszym z tych tekstów przy okazji głoszenia zasad ustalających uzbrojenie drużynnika czytamy: „Ponieważ królowi i jego drużynnikom powinien należeć się szacunek ze strony całego ludu [w królestwie], godzi się, abyśmy odznaczyli się tym, co należy do uzbrojenia. Dlatego też wszyscy służą nam dostarczając środków materialnych z wielkim oddaniem, ponieważ oczekują, że tam znajdzie się silna twierdza i pewna ochrona, gdzie stoi król ze swymi zaprzysiężonymi wojownikami, tak jak bywało i jak być powinno. Niechaj Bóg swoją mocą sprawi, by tak było nadal”⁸⁷.

Zdanie to wyraża stan faktyczny i określa rolę drużyny w państwie. Drużyna jest społeczną grupą kierowniczą w państwie, jego organem zbrojnym, powołanym do chronienia ludu. Dla spełnienia tego zadania powinna posiadać odpowiednie kwalifikacje i właściwe uzbrojenie. W związku ze swymi zadaniami ma prawo otrzymywać od ludu odpowiednie zaopatrzenie materialne. Lud widzi w królu z drużyną siłę, która chroniła go i będzie go chronić przed niebezpieczeństwem.

Na Rusi według „Opowieści dorocznej” tak przedstawia się stanowisko panującego i drużyny w rządach państwa za czasów Włodzimierza Wielkiego pod koniec X i w początkach XI wieku:

„[...] bo Włodzimierz lubił drużynę i z nimi [drużynnikami] się narażał w sprawach zarządzania krajem, o wojnach i o prawach ziemskich”⁸⁸.

Z przytoczonych tekstów wynika, iż rola drużyny nie ograniczała się do reprezentowania siły panującego i obowiązku służby wojennej, lecz

⁸⁷ HS, 35, s. 426:

En us þur at löngu og löngu handgættu men
 skip þess at vera öllu lausgjöldum i mótordum þu hveit us²⁴ um²⁵ þetta o þu
 sterna þess til þess hveit þessu fídr²⁶ þess odrum þu men.

⁸⁸ OD, t. I, s. 86, r. 996: „Bie bo Wołodimier lubia družinu i s nimi dumaja o stroi ziemiem, o ratiech i o ustawie i sei”.

jej kompetencje obejmowały wiele dziedzin zarządu państwowego na zewnątrz i jego organizacji wewnętrznej.

W działalności zewnętrznej na plan pierwszy wysuwają się wspomniane wyżej obowiązki wojenne; jednak źródła traktują je na ogół pod kątem obowiązków i praw poszczególnych drużynników. Toteż zostaną omówione niżej, przy przedstawianiu stanowiska prawnego poszczególnych członków drużyny.

Podstawowym obowiązkiem drużyny było chronienie osoby wodza panującego. Ponadto była jego organem doradczym. Uczestniczyła w wymiarze sprawiedliwości, zarówno wobec drużynników, jak i wobec innych poddanych. Do jej obowiązków należało również wykonywanie poleceń monarchy i egzekwowanie wyroków sądowych, a między innymi strzeżenie skazańców i wypełnianie orzeczeń pozasądowego wymiaru sprawiedliwości karnej, na przykład przez wykonywanie wyroków śmierci.

W działalności wewnętrznej drużyny pierwszym jej obowiązkiem było strzeżenie i chronienie osoby dowódcy. Przedstawia go szczegółowo norweskie prawo drużynne. — *Hirdskraa*. Służba przy osobie króla-dowódcy drużyny obejmowała dwa rodzaje: służbę wartowniczą, zwaną *vordr* i służbę w świcie królewskiej, zwaną *fylgt*. Tekst *Hirdskraa* zawiera jak gdyby regulamin służby wartowniczej przy monarsze. Za bezpieczeństwo króla odpowiadają stolnicy (*skultilveinn*), zarówno na lądzie, jak i na morzu. Jako dowódcy straży pełnili służbę po dwóch, zmieniając się co tydzień⁸⁹. Służba wartownicza winna była być organizowana wcześniej rano, najpóźniej gdy król udaje się do stołu⁹⁰. W świcie królewskiej w czasie podróży lub uroczystego pochodu musiało się znajdować co najmniej 12 drużynników lub więcej, gdy król to nakazał⁹¹. W czasie świąt uroczystych stolnicy winni byli wezwać do udziału w świcie mężów krajowych (*lendr madr*) i „marszałków” (*stallari*)⁹². W czasie podróży morskiej, na okrętach, służba wartownicza miała się odbywać w sposób podobny⁹³. W okresie: „od 25 marca do 8 września należało baczyć, by ci sami drużynnicy pełnili straż w ciągu dnia i wieczorem” ale: „od późniejszego święta Maryi Panny na jesieni do późniejszego święta Maryi Panny w czasie postu na wiosnę [25 marca] należało dzielić noc na dwie części. Ci, którzy mieli obejmować wartę w pierwszej połowie tego czasu,

⁸⁹ HS, 33, 25, s. 414:

Skulu heðna ríglig írnúm mannum oc stallarom a hátidre daghum.

⁹⁰ *Loc. cit.*

⁹¹ *Loc. cit.*

⁹² *Loc. cit.*

⁹³ *Loc. cit.*

winni byli stawać na nią wtedy, gdy warta zewnętrzna została zorganizowana wówczas i kiedy król po niesporach udawał się dla spożycia wieczornego napitku". Drużynnicy w czasie pokoju, pełniąc opisaną służbę mieli być uzbrojeni w miecz, małą tarczę, żelazny hełm i włócznię. Podczas niepokoju zobowiązani byli do posiadania pełnego uzbrojenia⁹⁴. Na służbie winni być: [...] trzeźwi, nie rozespiani, zdrowi i trwać na swym stanowisku nieustraszenie"⁹⁵. Na służbę wartowniczą nie wolno było wyznaczać ludzi nieżyczliwych dla króla albo takich, którzy ściągnęli na siebie gniew królewski. O tym, czy tacy są w drużynie, mieli się dowiadywać dyżurni stolnicy od chorążego (*merkismadr*)⁹⁶. Ten ostatni zaś powinien był stale przebywać przy królu. W świetle królewskiej drużyny mieli nosić najlepszą odzież i najlepszą broń, jaką posiadali, „godną króla i ich samych”⁹⁷. Broń miała być tego samego rodzaju co przy służbie wartowniczej. Zamiast miecza mogli posiadać: „bardzo dobry topór” (bojowy)⁹⁸. Prawo drużynne przestrzegało, że drużynnicy-członkowie świty królewskiej nie powinni w niej uczestniczyć „dla przyjemności lub dla żartu”, lecz po to, aby królowi zabezpieczyć pewną ochronę⁹⁹. Czterech członków świty winno było iść przed królem, a pozostali drużynnicy po jednym z każdej strony. Nikomu nie było wolno przechodzić pomiędzy królem a świtą, wyjąwszy tego, kogo król zawoła. Cisnących się ludzi należało powstrzymywać łagodnie: „ponieważ król jest zobowiązany wobec wszystkich (poddanych) i ponieważ niejedyn prosty człowiek miałby do załatwienia własną sprawę i chce przedstawić swoje ciężkie położenie¹⁰⁰. Drużynnicy dwóch niższych grup: „goście” i „młodzieńcy noszący świece” mieli również obowiązek pełnienia służby wartowniczej i brania udziału w świetle w miarę potrzeby. Należało jednak baczyć zawsze, by obok nich znajdowali się drużynnicy doświadczeni z grupy wyższej¹⁰¹. Drużynnik, który siedł na wartę w czasie wojny, powinien był zabrać ze sobą róg, rzadko siedzieć, a raczej chodzić i nasłuchiwać¹⁰². W nagłym razie był obowiązany zadać w róg, budzić wojsko, a kilku wartowników powinno spieszyć do króla, aby go zawiadomić o stanie rzeczy¹⁰³.

⁹⁴ HS, 35.

⁹⁵ HS, 33.

⁹⁶ HS, 25.

⁹⁷ HS, 32.

⁹⁸ *Loc. cit.*

⁹⁹ *Loc. cit.*

¹⁰⁰ *Loc. cit.*

¹⁰¹ HS, 45, 47.

¹⁰² HS, 46.

¹⁰³ *Loc. cit.*

8. Zgromadzenia (wiece) i uczty drużyny jako formy udziału w zarządzie państwa

Funkcje swe jako jednego z organów centralnego zarządu państwa pełniła drużyna na wiecu ogólnym, na wiecu drużynnym (*hirdstefna*) i na biesiadach-ucztych drużyny. Jednak zanim wiec miał rozpocząć swe czynności, polegające na wyborze nowego króla, *Hirdskraa* stanowiła, co następuje: „Gdy zjadą się najdostojniejsi mężowie, należy zwołać wiec (*thing*) wedle starego zwyczaju. Ale przedtem trzeba zwołać zgromadzenia drużynne (*hirdstefna*) dla omówienia spraw szczególnie pilnych. Na tym zgromadzeniu przyszedł król winien był podziękować wszystkim drużynnikom za przybycie i obiecać korzyści za pełnienie wiernej służby, następnie zaś wskazać, w jaki sposób powinna drużyna się przygotować do wystąpienia na wiecu, by jej wygląd był najbardziej godny”¹⁰⁴. Jak wspomnieliśmy wyżej, członkowie grupy pierwszych drużynników byli niejako z urzędu doradcami królewskimi¹⁰⁵. W dniu, kiedy lud zostanie zwołany dźwiękiem rogu, drużyna powinna wystąpić tak zbrojnie i strojnie, jak tylko pozwolą na to jej środki¹⁰⁶.

Kompetencje drużyny w tak ważnym akcie państwowym, jak zatwierdzenie nowego monarchy, wysuwają się w państwie na plan pierwszy. Ona omawia ze swym wodzem-monarchą przed odbyciem ogólnego wiecu najważniejsze sprawy państwowe i zawiera z przyszłym monarchą układ, w którym ten za wierną i skuteczną pomoc w rządach obiecuje drużynie swoje łaski. Nie ulega wątpliwości, że na wiecach, zwoływanych celem nadawania godności *hertogi* i *jarl*, największy wpływ po monarsze posiadała drużyna królewska, a wśród niej jej członkowie najwyżsi godnością i urzędem¹⁰⁷.

Stanowisko drużyny, jako organu doradczego monarchy, występuje również w źródłach na Rusi Kijowskiej. Świadczy o tym między innymi cytowany wyżej ustęp „Opowieści dorocznej” o naradach księcia Włodzimierza Wielkiego ze swoimi drużynnikami. Książę Włodzimirz Monomach pisał w swej *Nauce* dla potomstwa, iż jego ojciec, Wsiewołod, co rano odbywał ze swoją drużyną narady i wraz z nią wymierzał spra-

¹⁰⁴ HS, 5, s. 395:

J þan tima sem þeffer¹⁰⁴ men
eru suman þannir stal vera þinn þvazul æstir þornre fiduciu. en hirdstefna stal vera
aðr þen þinn þe¹⁰⁵ um þu luti sem þu þetta hekkji nauðgjfnilegr¹⁰⁶ vera.

¹⁰⁵ Loc. cit.

¹⁰⁶ Loc. cit.

¹⁰⁷ HS, 12, 16.

wiedliwość¹⁰⁸. O naradach księcia ruskiego z drużynnikami donoszą i inne ustępy „Opowieści dorocznej”. Taką naradę odbył z drużyną książę Światosław w sprawie pokoju z Bizancjum (r. 971)¹⁰⁹, a książę Izasław w sprawie buntu kijowian (1066)¹¹⁰. Drużyny książąt Światosława i Włodzimierza brały udział w ich naradach w sprawie wyprawy na Połowców¹¹¹. Co więcej, w sprawie tak doniosłego aktu, jak przyjęcie na Rusi chrześcijaństwa, książę kijowski liczy się ze zdaniem drużyny. W wieku X książę Światosław, syn księżnej Olgi — chrześcijanki, odmówił przyjęcia chrztu w obawie, że drużynnicy będą się z niego śmiali¹¹². Natomiast Włodzimierz Wielki nakazał, by jego drużyna była obecna przy zdawaniu relacji przez poselstwa, wysłane do Bułgarii, Rzymu i Bizancjum, mające zadecydować o przyjęciu jednego z obrządków chrześcijańskich¹¹³.

Najszczegółowiej sposób i zasady odbywania zgromadzeń (wieców drużynnych) przedstawiło norweskie prawo drużynne. Prawo to znało zgromadzenia drużyny pełne i zgromadzenia poszczególnych grup w drużynie. Mogły się one zbierać jedynie na rozkaz lub za zezwoleniem królewskim. Zwoływane były dźwiękiem rogu.

„Gdy tylko zabrzmie róg królewski” członkowie drużyny winni dokładnie się dowiedzieć, co zaszło i czy otrąbiono zgromadzenie całego dworu królewskiego, czy też król wzywa drużynę. Nieobecność wezwanych nie usprawiedliwiona podlegała karze. *Hirdskraa* tak uzasadnia ten obowiązek:

„Dlatego wszyscy drużynnicy obowiązani są pojawić się na zgromadzenie, ponieważ mogą się dowiedzieć o wielu nowych zdarzeniach i sprawach. Jest dla drużynników niezmiernie ważne, by znali je wcześniej niż inni, niekiedy bowiem dotyczą one potrzeb samego króla, niekiedy ich

¹⁰⁸ Włodzimierz Wielki — patrz przypis 88; Włodzimierz Monomach — OD, t. I, s. 158, r. 1096: „*I sidsze dumati s družinoju ili ludi opravdywati*”.

¹⁰⁹ OD, t. I, s. 51: „*Swiatosław [...] pocza dumati s družinoju swojeju [...] rika sice: Aszcze nie stworim mira so cariem*”.

¹¹⁰ OD, t. I, s. 114, r. 1068: „*Izaslawu że siediaszczu na sieniech s družinoju swojeju [...] I riekosza družina kniazia: sie zło jest; posli ko Wsiesławu at pri-zwawsze lestiu ko okonciu, pronzut' i mieczem*”.

¹¹¹ OD, t. I, s. 183, r. 103: „*I siedie Swiatopolk s swojeju družinoju, a Włodimier s swojeju w jedinom szatrie. I poczasza dumati i glagolati družina Swiatopolcza [...] I rieczu Wołodimier: «Diwno mi družino, oże łoszadiej żałujecie jeju że kto oriet, siego czemu nie pomyslitie oże to naczniet' orati smierd i prijechaw połowczin, udarit' i strieloju [...] i nie mogosza otwieszczati družina Swiatopolcza»*”.

¹¹² OD, t. I, s. 46, r. 955: „*Kako az chocziu in' zakon prijati jedin? A družina moja siemu smiejatisia nacznut'*”.

¹¹³ OD, t. I, s. 75, r. 987: „*I sozwa kniaz' bolary swoja i starca, rieczu Wołodimier [...] skazitie pieried družinoju [...]*”.

własnych”¹¹⁴. *Hirdskraa* podkreśla z całym naciskiem, że członkom niższej grupy nie wolno uczestniczyć w zgromadzeniach grup wyższego rzędu¹¹⁵.

Stałym terminem, w którym odbywało się najliczniejsze zgromadzenie drużyny panującego, było Boże Narodzenie (*jol*). Wiec drużynny miał trwać przez 13 dni. W tym czasie należało odczytać drużynnikom prawo drużyny. Zjazd ten był jednocześnie „wiecem broni” (*vapnading*), w czasie którego odbywał się przegląd uzbrojenia wojowników¹¹⁶. Wtedy również król wypłacał drużynnikom żołd (*máli*)¹¹⁷, niektórym zaś wręczał dary¹¹⁸. Wtedy też niewątpliwie toczyły się obrady dotyczące rządów w państwie i wewnętrznych spraw drużyny. Drużynę zwoływał król również wtedy, gdy zachodziła potrzeba osądzenia sprawy członka drużyny oskarżonego o popełnienie przestępstwa albo też dla nominacji drużynnika wyższego stopnia¹¹⁹. Przed nadaniem godności *hertogi* król powinien był zasięgnąć rady „dobrych mężów”¹²⁰. Byli oni powołani również do uczestniczenia w prowadzeniu dochodzenia królewskiego i w ewentualnym wydaniu wyroku skazującego przeciwko *hertogi*, gdy zachodziło podejrzenie o popełnienie przezeń przestępstwa zdrady lub niewierności¹²¹. Takie same zarzuty przeciw „mężowi krajowemu” (*lendr madr*)

¹¹⁴ HS, 42, s. 437:

Es missetti verdr iossa hirdar.

Þeim finnum sem sladr konungs luedr udr¹ þu veigu men nandlegu at² at 42
þyrru huerir luter til gengru²⁰ oc þrpar luter mitu sel at²¹ þu veigu aller²² til at
toma nandþynna²³ laust huarl sem til er hjarl²⁴ ullu²⁵ forungrti konungs eda
hirdinnu²⁶ þu veigu þeir veigi at ziri nemozl²⁷ en þu sem eigi lemr nandþynna²⁸ laust
er þelt vege sl²⁹. naxir þat þrþuar³⁰ lenum sunu.³⁰ þu er þan seilþydr³¹ or
flogunanti sinu.³² þu veigu men³³ nandlegu at gengru til stozru legrir þu³⁴ sem
þeir hregu ziri³⁵ legl at marger þyrr luter oc alþurdr³⁶ finnu³⁷ at þyrrin(z)
oc³⁸ þeir sem munum³⁹ uardn⁴⁰ myndu male⁴¹ at⁴² eigi se odrum⁴³ adr⁴⁴
lunnit for megu þu nolda stundum⁴⁵ konungs nandþynnar⁴⁶ þu stundum nandþyn⁴⁷

¹¹⁵ *Loc. cit.*

¹¹⁶ HS, 35, s. 427:

at konunge ley þan²³ missir þessara vapna. oc þu skal konungur veig þessum þing
at²⁴ huarum²⁵ intum oc luku þru innvirdilegu huerir þessu vapna missi.

¹¹⁷ H. Meissner: *op. cit.*, XXXVIII; HS, 48.

¹¹⁸ HS, 21, 49.

¹¹⁹ HS, 12.

¹²⁰ HS, 13 (*godra manna*).

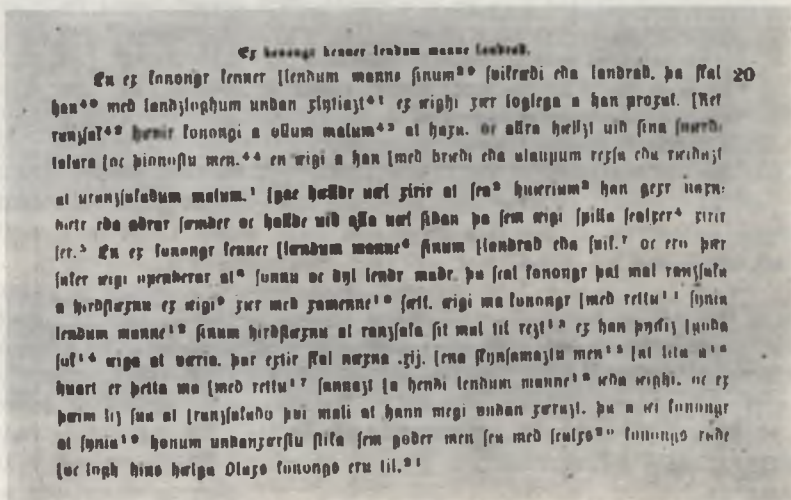
¹²¹ HS, 17.

musiały być rozpoznane, gdy tego zażądał oskarżony na zgromadzeniu (wiecu) drużyny¹²².

Jak wspomniano wyżej, poszczególne grupy drużynników (*sverdtakarar*, *gestir* i *kertisveinar*) mogły odbywać za zezwoleniem królewskim osobne zgromadzenia. Z tym jednak zastrzeżeniem, że członkom jednego zgromadzenia nie było wolno uczestniczyć w zgromadzeniach innej grupy¹²³. Odbywanie zgromadzeń bez zezwolenia króla lub wbrew jego woli było ciężkim przestępstwem. *Hirdskraa* stanowi w tym przedmiocie: „Przysiężnikom (*eidisvarar*) [tj. drużynnikom] nie wolno, gdy przebywają przy królu, odbywać wspólnej narady w żadnej z grup bez jego zezwolenia. Gdyby zaś niektórym z nich udowodniono, iż toczyli rozmowy w celach buntowniczych, czy też pod nieobecność innych [drużynników], skąd wynika nieposłuszeństwo wobec króla i przeciwstawianie się jego rozkazom zgodnym z prawem, wtedy ci, którzy czyn ten spełnili albo byli z nimi w porozumieniu stają się przestępcami, winnymi zdrady kraju (*landrad*) w stosunku do króla”¹²⁴.

Obok wieców ogólnych (*thing*) i drużynnych (*hirdstefna*) istniała, jak wspomniano wyżej, instytucja druga, w której obrębie drużyna wypełniała swoje zadania związane z zarządkiem państwa. Była nią uczta-biesiada drużynna. Drużynnicy w zasadzie byli domownikami wodza-monarchy. Panujący, przebywając z nimi stale miał okazję do zasięgania ich rady w warunkach nie krępujących ich formalnościami wiecowymi. Ponadto, już w starożytności, w czasach pogańskich, uczta miała charakter

¹²² HS, 20, ss. 407—408:



¹²³ HS, 42.

¹²⁴ Loc. cit.

sakralny. Stawała się wówczas instytucją zarówno religijną, jak i państwową; stanowiła okazję do zacieśniania więzów współzycia pomiędzy drużynnikami i monarchą oraz drużynnikami pomiędzy sobą.

O istnieniu instytucji uczy drużynnej w państwie Chrobrego zdaje się świadczyć fragment kroniki Anonima-Galla, który pisze: „Posiadał bowiem król dwunastu doradców, z którymi i ich żonami, pozbywszy się trosk i po ukończeniu narad, lubił często ucztować wraz z nimi i naradzać się w sposób bardziej poufny o sprawach królestwa”¹²⁵.

Wspólna biesiada z wodzem-monarchą była tradycyjną instytucją zarządu państwa już w starożytności. O obradach odbywanych na ucztach przez dawnych Germanów pisał Tacyt, twierdząc, że właśnie na wspólnych biesiadach *principes* germańscy przygotowywali uchwalenie na wiecu ogólnym ważniejszych spraw państwowych¹²⁶. Ten sam autor podaje, że bunt plemienia germańskiego Chattów pod Arminiuszem (r. 9 p. Ch. n.) i bunt Batanów pod Civilisem (r. 70) były postanowione na ucztach *principum* tych szczepów¹²⁷.

Liczne przekazy źródłowe, pochodzące z Rusi Kijowskiej, pozwalają na ustalenie, iż ucztowanie księcia z drużyną było instytucją i obyczajem powszechnie przyjętym. Wydawcy „Opowieści dorocznej” stwierdzają, że właśnie na tych ucztach świadomość posiadanej siły i tradycja wojenna czynów rodziła poezję drużynną, która przechowywała się w pieśniach rycerskich i przekazach kronikarskich¹²⁸. Zwracają też uwagę na słynne zdanie Włodzimierza Wielkiego, gdy drużyna przy biesiadach zażądała łyżek srebrnych zamiast drewnianych, których używała dotychczas na ucztach. Słyszac to książę kazał wykuć srebrne łyżki dla drużyny i tak powiedział: „Srebrem i złotem nie znajdę drużyny, a przez drużynę znajdę srebro i złoto, jak mój dziad i ojciec przy pomocy drużyny do-

¹²⁵ Anonim-Gall: *op. cit.*, t. II, ks. I (13), s. 32. „Habebat autem rex amicos XII consiliariis, cum quibus eorumque uxoribus omnibus curis et consiliis expeditis convicari multociens et cenare delectabatur et cum eius familiaribus et consilii ministeria pertractabat.”

¹²⁶ Tacyt: *Germania*, 11: „De minoribus rebus principes consultant de maioribus omnes, ita tamen ea quoque quorum penes plebem arbitrium est, apud principes pertractentur [...] 22 de pace denique ac bello plerumque in conviviis consultant, tamquam nullus magis tempore aut ad simplices cogitationes pateat animus aut ad magna incalaeat. Gens nec astuta nec callida aperit adhuc secreta pectoris licentia ioci; ergo detecta omnibus ac nuda omnium mens. Postea die retractatur et salva utriusque tempore ratio est: deliberant dum fingere nesciunt, constituunt, dum errare non possunt.”

¹²⁷ *Ibid.*, I, 55 (u Chattów); Tacyt: *Dzieje*, IV, 14.

¹²⁸ *OD*, t. II, s. 21.

szukali się srebra i złota”¹²⁹. Biesiady księcia z drużyną odbywały się również w czasie wypraw wojennych. Tak na przykład Światopełk przed bitwą z wojskiem księcia Jarosława Mądrego „przez całą noc pił ze swoją drużyną”¹³⁰.

W czasach pokoju istniały na Rusi dwa rodzaje pomieszczeń przeznaczonych dla biesiad. Na dworach książęcych (zapewne również na dworach wielmożów) znajdowała się na parterze wielka izba biesiadna, zwana *grid* (stąd nazwa drużynnika ruskiego: *gridin*). Wielkość tej izby świadczyła o liczbie i sile drużyny. Książę Jarosław miał swej żonie Ingebordze zaimponować wielkością swego „holu”¹³¹. Ibn Falla, podróżnik arabski, pisał, iż książę Włodzimirz Wielki zasiadał na swym dworze z 400 wojownikami. O rozmiarach tej izby drużynnej świadczy twierdzenie Ibn Falli, że do księcia siedzącego na tronie wśród współbiesiadników doprowadzano bezpośrednio konia, gdy chciał wyruszyć¹³².

Innym pomieszczeniem, gdzie książę ruski, wódz drużyny, ucztował i odbywał narady, była tzw. „sien”, czyli galeria na wysokości pierwszego piętra, oparta na słupach. Prowadziły do niej wejścia z zewnątrz. W takiej „sieni” książę Gleb urządził ucztę dla duchowieństwa i drużyny¹³³. W r. 1068 podczas buntu kijowian wielki książę Izasław naradzał się zasiadając w „sieni” z drużyną i stamtąd uszedł do Polski¹³⁴.

Czy istniały i jak wyglądały izby drużynne w Polsce pierwszych Piastów — nie wiemy. Dochowane źródła rękopiśmienne nie dają na razie odpowiedzi na to pytanie. Można sądzić, że badania archeologiczne, prowadzone w tym kierunku, zwłaszcza na terenie „palatiów” książęcych, przyczynią się do wyjaśnienia tego pytania.

Natomiast istnienie izb drużynnych w dawnej Skandynawii nie ulega wątpliwości. Norweska *Hirdskraa* zawiera szereg postanowień, z których wynika, jakie czynności urzędowe były dokonywane na biesiadach drużyny królewskiej i zawiera pewne wskazówki, jakie było rozmieszczenie drużynników na sali. Izba czy też hala drużyny, gdzie biesiadowali norwescy drużynnicy nosiła nazwę *hirdstofa*. Jej rozmiar musiał być znaczny. Tak na przykład hala, którą na dworze w Nidaros kazał zbudować król

¹²⁹ OD, t. I, s. 86, r. 996: „Srebrom i złotom nie imam nalesti drużiny a družinoju nalezu srebro i złato, jako że died moj i otiec moj doiskasia družinoju złata i srebra”.

¹³⁰ OD, t. I, s. 96, r. 1016: „Światopełk stojasze mieżi dwiema ozieroma i wsiu noszcz pił bie s družinoju swojeju”.

¹³¹ OD, t. II, s. 349.

¹³² *Putieszestwije Ibn Fallana na Wolgu*, pod ried. akadiemika J. Kraczkowskiego, Moskwa—Leningrad 1939 — cyt. za OD, t. II, s. 348.

¹³³ OD, t. II, s. 328.

¹³⁴ OD, t. I, ss. 114—115, r. 1068: „Izasławu że sidiaszczu na sieniech s družinoju swojeju [...]”.

Olaf Kyrre (1066—1093) po podwojeniu liczby drużynników, musiała pomieścić co najmniej 200 członków drużyny. Ciągnęła się ona wzdłuż królewskiego dworzyszcza. W środku, pod ścianą podłużną znajdowało się honorowe, wyższe siedzenie zwane *haseti*, przeznaczone dla króla. Naprzeciwko króla zasiadał właściwy dowódca drużyny — *stallari* („marszałek”). Po prawicy i lewicy monarchy zajmowali miejsce członkowie drużyny odpowiednio do godności i zapewne w kolejności przyjęcia do drużyny¹³⁵. Zasada, iż przy biesiadzie zasiadają drużynnicy odpowiednio do godności, obowiązywała również w państwie Kanuta Wielkiego. Jego prawo drużynne za drobniejsze przewinienia karało drużynnika przeniesieniem na niższe miejsce przy ucztie na pewien czas lub na stałe albo pozbawiało go całkowicie miejsca przy ucztie na pewien czas lub na stałe¹³⁶. Wspomniany król norweski, Olaf Kyrre, zmienił rozmieszczenie drużyny w hali, jednak brak w tym względzie dokładnych danych. Od czasów króla Magnusa Hakonarsona stolnicy (*skutilveina*) uzyskali prawo zasiadania w czasie świąt Bożego Narodzenia na wewnętrznych, najbardziej honorowych miejscach wśród drużyny¹³⁷. W środku hali płonęły ogniska, poprzez które przepijali do siebie drużynnicy. Za najbardziej honorowe miejsce przy ognisku uważano takie, poprzez które można było przepić do króla¹³⁸.

Hala drużynna (*hirdstofa*) była więc miejscem, gdzie król ugaszcział swoich drużynników, przyjmował ich do drużyny i obdarzał pewne ich kategorie drużynnymi godnościami. Uczta, zwłaszcza w dni świąteczne, to czas dokonywania tych czynności urzędowych. Najwyższą godność w obrębie właściwej drużyny — męża krajowego (*lendr madr*)¹³⁹ winien

¹³⁵ Meissner: *op. cit.*, s. X—XII. Chorążych (*stallari*) dotyczy HS, 50, stolników (*skutilveinn*) HS, 51.

¹³⁶ „Gdyby kto wniósł skargę, że drużynnik wobec niego popełnił bezprawie [...] i mógł to udowodnić przy pomocy dwóch drużynników i przysięgą na relikwie, to [oskarżony] winien niżej siedzieć o jednego człowieka niż siedział poprzednio” (por. Meissner: *op. cit.*, s. XXII i przypis 1).

¹³⁷ HS, 51, s. 447:

Sva stuln or skutilveinar stuln in jfir a hirdpall²³ um til.

¹³⁸ Meissner: *op. cit.*, s. XXII.

¹³⁹ HS, 18, s. 406:

[oc stul þetta gort verra vxtir þat sem bordsvora eru forð²¹ or matr or blyfadr²² adr en konongr setir i haseti. Þær stul lata ljfa þa²³ ztir [ol- lum monnum i hoð eða hirdstovu²⁴ adr en þun setir i gir²⁵ bors mrd þessum orðum.

był nadawać król: „[...] na Boże Narodzenie, albo podczas innych, uroczystych świąt, po odmówieniu modlitwy przed posiłkiem i pobłogosławieniu biesiady, zanim król nie zasiądzie na honorowym [podwyższonym] siedzeniu”. Po omówieniu modlitwy przed biesiadą mianował również król bezpośrednich naczelników swojej drużyny — „marszałków” (*stallari*)¹⁴⁰. Stolnikom (*skultilveinn*) udzielał nominacji po biesiadzie, gdy jeszcze zasiadał przy stole i gdy potrawy ze stołu zostały zebrane, a woda do rąk podana¹⁴¹. Przyjęcie do drużyny drużynników najwyższej grupy: „mężów ujmujących miecz” (*sverdtakarar*), czyli „przysiężników” (*eidisvarar*) odbywało się: „gdy przed królem nie stoją żadne stoły”¹⁴². Podobnie przyjmowanie członków do grupy „gości” (*gestir*) i do grupy „młodzieńców noszących świece” (*kertisveinar*), miało miejsce wówczas, „gdy sprzątnięto potrawy ze stołu, zanim podano królowi wodę do rąk”, sam zaś akt przyjęcia odbywał się, gdy król siedział za stołem¹⁴³.

Połączenie biesiady drużynnej z aktami o charakterze państwowym i prawnym wskazuje na archaiczny charakter tej instytucji¹⁴⁴. Jednak w wieku XIII, a zapewne i wcześniej, nie wszystkie godności, których posiadaczy zaliczano do grona członków drużyny królewskiej, były nadawane na ucztach. Dotyczyło to nie tylko godności *hertogi* i *jarl*¹⁴⁵, nadawanych na wiecu, ale również godności kanclerza (*kanceler*), chorążego (*merkismadr*), których król mianował poza ucztą na otrąbionym zgromadzeniu drużynnym (*hirdstefna*)¹⁴⁶. O sposobie powoływania księży drużynnych, kapelanów (*hirdpresta*) pewną wskazówkę stanowi zlecenie, by pochodzili z grona „mężów królewskich”, a więc, by byli uprzednio przyjęci do drużyny w sposób przewidziany przez prawo¹⁴⁷.

9. Drużyna jako organ wymiaru sprawiedliwości

Jak wspomniano wyżej, drużyna posiadała szereg kompetencji w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości. Z przekazu „Opowieści dorocznej”, która zamieściła *Naukę* księcia Włodzimierza Monomacha wynika, że

¹⁴⁰ HS, 22.

¹⁴¹ HS, 24.

¹⁴² HS, 31.

¹⁴³ HS, 47, s. 443:

Querfu konunge skal gese hertiforina.

¹⁴⁴ HS, *passim*.

¹⁴⁵ HS, 12, 16.

¹⁴⁶ HS, 21, 23.

¹⁴⁷ HS, 21.

księżęta kijowscy wymierzali sprawiedliwość w otoczeniu drużyny. Drużyna królewska w Norwegii uczestniczyła w postępowaniu sądowym przeciwko drużynnikowi oskarżonemu o niewierność wobec króla lub zdradę. Gdy oskarżony zaprzeczał oskarżeniu, wyrok zapadał „zgodnie z postanowieniem króla i orzeczeniem drużyny”¹⁴⁸.

Udział drużyny przedstawia obszernie *Hirdskraa* przy sądzeniu męża krajowego (*lendr madr*): „Gdy król zarzuca [mu] zdradę kraju lub niewierność i rzecz nie została jawnie udowodniona, a mąż krajowy (*lendr madr*) zaprzecza, król każe zbadać okoliczności sprawy na zgromadzeniu drużyny (*hirdstefna*), jeżeli sprawy nie będzie można rozstrzygnąć [udowodnić winy] przy udziale mniejszej liczby ludzi”. Zgodnie z prawem nie wolno królowi odmówić swemu mężowi krajowemu, gdy zażądał udziału zgromadzenia drużynnego (*hirdstefna*) w rozpoznaniu sprawy, jeżeli ten uważa, że będzie mógł ją obronić. „Potem należy wyznaczyć dwunastu najroztropniejszych ludzi spośród drużyny, by zbadali, czy będzie można, zgodnie z prawem, udowodnić oskarżonemu mężowi krajowemu winę, albo, że tego uczynić nie można. Kiedy zaś dojdą do przekonania, że może [on] przystąpić do udowodnienia swej niewinności, gdy to dobrzy mężowie uznają za słuszne, za radą samego króla i zgodnie z prawem świętego Olafa niechaj dowód przeprowadzą”¹⁴⁹.

Drużyna panującego w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości była również organem wykonującym jego zarządzenia w stosunku do poddanych np. przeprowadzała egzekucje majątkowe nakazane przez króla albo wykonywała wyroki śmierci. W Norwegii do pełnienia tych czynności, jak się wydaje, była powołana w sposób szczególny druga, niższa grupa drużynników — tzw. „goście” (*gestir*). Omawiany pomnik norweskiego prawa drużynnego stanowi w tym przedmiocie między innymi: „Kiedy gościom (*gestir*) zostanie nakazane zajęcie cudzego mienia, niechaj pilnie baczą, żeby nie zostało zabrane mienie innych ludzi, lecz tylko to, co podlega zajęciu. Gdy zaś było coś w pośpiechu zajęte, zanim został poznany prawdziwy stan rzeczy, trzeba niezwłocznie wszystko oddać, gdy to zostanie ustalone. Nikomu nie wolno zatajać tego, co zajął, jeżeli nie chce być nazwany złodziejem tego co zataił”¹⁵⁰. „Kiedy zaś goście wyznaczą do tego, by ludzi zabijać, to powinni pilnie się strzec, by ludzie niewinni nie ginęli od oręża. A tam, gdzie będzie to możliwe, powinni [winnych] mężów więzić i nie wcześniej użyć przeciw nim oręża, zanim nie odnajdą księdza, który mógłby [skazańców] dysponować na śmierć [...]”.

„Goście” przebywający poza dworem królewskim w kraju winni byli służyć pomocą mężom krajowym i naczelnikom okręgów we wszystkich

¹⁴⁸ HS, 40.

¹⁴⁹ HS, 20.

¹⁵⁰ HS, 44.

dziedzinach zarządu lokalnego, zgodnie z prawem, na rzecz króla, o ile zostali do tego wezwani nawet wtedy, gdy pełnili służbę w określonym oddziale: „Mężowie krajowi i naczelnicy okręgów winni im nieść pomoc jako swoim prawym towarzyszom wtedy, gdy jako prawi mężowie występują przeciw innym poddanym króla”¹⁵¹.

Z przytoczonych tekstów, jak się zdaje, wynika, że członkowie innych grup w drużynie: „mężowie ujmujący miecz” i „młodzieńcy noszący świece” mniej chętnie niż „goście” brali udział w tych czynnościach. W społeczeństwie ta kategoria drużynników nie cieszyła się popularnością, *Hirdskraa* tłumaczy ich nazwę ze swoistym humorem: „Dlatego nazywają ich „gośćmi”, bo zjawiają się w różnych miejscowościach jako goście tam, gdzie [gospodarze] nie są im za to wdzięczni”¹⁵².

Wszystkich jednak drużynników obejmował obowiązek atakowania i zabijania swych towarzyszy broni, którzy stali się wywołańcami pozbawionymi praw (*nidingr*) za najcięższe przestępstwa przeciwko królowi i współdrużynnikom. Prawo drużynne króla Kanuta Wielkiego groziło drużynnikowi wyobcowaniem, jeżeli spotkawszy wywołańca nie spełnił tego obowiązku. Miał jednak obowiązek atakowania wywołańca tylko wtedy, jeżeli w swym otoczeniu posiadał „o jedną tarczę więcej”, to jest posiadał poczet o jednego zbrojnego liczniejszy niż wywołańiec¹⁵³.

Drużynnicy norweskiej drużyny królewskiej winni byli trzymać straż przy drużynnikach skazanych na śmierć. Byli obowiązani towarzyszyć im na miejsce stracenia. Prawo drużynne stanowiło w tym przedmiocie co następuje: „Jeżeliby kto popadł w takie nieszczęście, że popełnił czyn, który nie dopuszcza wykupienia się grzywną, albo popełnił taki występpek, który zasługuje na śmierć: zdradę swego pana, albo morderstwo, albo kradzież czy inny zły czyn, za co prawo skazuje go na śmierć, a zachodzi konieczność strzeżenia go, wtedy należy wylosować tylu mężów do jego pilnowania, ilu będzie potrzeba do czasu, gdy zostanie wyrok wydany. Następnie towarzysze powinni utworzyć dlań świtę w drodze na śmierć”¹⁵⁴.

10. Urzędy wyłonione z drużyny.

Drużyna w zarządzie lokalnym

Z biegiem czasu organizacja drużyny jako organu centralnego zarządu państwa ulega coraz większemu zróżnicowaniu. Z drużyny zaczęły się wyłaniać poszczególne urzędy, które zdobywały własne kompetencje w centralnym, a nawet lokalnym zarządzie państwa.

¹⁵¹ *Loc. cit.*

¹⁵² *Loc. cit.*

¹⁵³ *KG* (5).

¹⁵⁴ *HS*, 42.

W dziedzinie zarządu lokalnego magnaci z tytułem *hertogi* i *jarl* pełnili tę funkcję w dobrach nadanych im przez panującego aż do odwołania¹⁵⁵. W zarządzie centralnym, jak widzieliśmy, za członka drużyny uważa się formalnie kanclerza¹⁵⁶. Kanclerz zresztą w czasie powstania spisu prawa drużynnego, jedyny spośród dostojników wymienionych w *Hirdskraa*, posiada własną, ściśle ustaloną, kompetencję, obejmującą sprawy całego państwa. Jest w tym czasie jedynym urzędnikiem (*minister*) o ustalonym uposażeniu w postaci dwóch nadań ziemi za pełnione czynności. Jedno z tych nadań winno było przynosić 15 marek rocznego dochodu, drugie 5 marek¹⁵⁷.

Poza drużyną, zapewne, stali norwescy „mężowie prawa” (*logmadr*), znawcy prawa, którzy pełnili funkcje doradców w sądach przy wyrokowaniu, a następnie otrzymali kompetencje sędziów¹⁵⁸. W świetle źródeł ruskich własny zakres kompetencji posiadali wojewodowie, jako najbliżsi doradcy książęcy, dowódcy armii księcia, a niekiedy również wychowawcy dzieci książęcych (*kormilcy*)¹⁵⁹.

11. Solidarność drużyny

Działalność drużyny opierała się głównie na solidarności drużynników pomiędzy sobą oraz drużynników z dowódcą, gwarantowanej przez prawo drużynne, i od niej uzależnione było znaczenie drużyny jako organu centralnego zarządu państwa.

Solidarność drużynną kształtowały i umacniały wspólne przeżycia wojenne, gromadne życie w czasie pokoju na dworze wodza-monarchy, dążenie do osiągnięcia korzyści materialnych wspólnym wysiłkiem, prawo do wspólnego występowania wobec wodza-monarchy za pośrednictwem bezpośredniego dowódcy drużyny — „marszałka (*stallari*)”. Przejawem solidarności drużynnej było postanowienie norweskiego prawa, nakazujące zorganizowanie przez króla i drużynników pomocy dla drużynników znajdujących się w trudnym położeniu¹⁶⁰. W Norwegii w XIII wieku istniała również kasa drużyny, oparta na składkach drużynników, której celem było wspomaganie towarzyszy broni i opłacanie mszy żałobnych po ich śmierci¹⁶¹. Istniał również osobny „pokój drużyny”. Polegał on na zakazie dokonywania aktów gwałtu i stosowaniu zemsty legalnej pomiędzy drużynnikami i oddawaniu spraw spornych

¹⁵⁵ Meissner: *op. cit.*, s. XXXI i n. HS, 13, 14, 15, 19.

¹⁵⁶ *Kanceler* — HS, 21.

¹⁵⁷ *Loc. cit.*

¹⁵⁸ HS, 9.

¹⁵⁹ OD, t. I, ss. 40, 47, 48, 52, 58, 97, 103, 110, 111, 114, 150, 180.

¹⁶⁰ HS, 53.

¹⁶¹ *Loc. cit.*

pod sąd królewski. Złamanie solidarności w drużynie, polegające na niewłaściwym lub brutalnym zachowaniu się wobec towarzysza, powodowało surowe kary aż do wyobcowania włącznie¹⁶². Norweskie prawo drużynne — *Hirdskraa* stanowiło w tym przedmiocie, co następuje.

„Przy rozterce i kłótni, która powstała w drużynie [to jest w miejscu pobytu drużyny], zarówno w ziemi [tj. na wsi] lub w miastach, nie powinien towarzysz [drużynnik] innego drużynnika napadać, ranić czy też gnębić. Jednak gdy powstanie kłótnia, ten, kto popełnia wykroczenie, powinien [zaofiarować] każde niezbędne zadośćuczynienie i dostateczną karę. Gdy zaś ten [winny] nie zaofiaruje zadośćuczynienia, sam wyrzeka się udziału w bractwie. I kto swego towarzysza rani lub kaleczy, wrzuca go do wody albo krzywdzi w inny sposób, zanim [pokrzywdzony] nie wniósł przed króla skargi o to, co mu zarzuca, albo przed tych, których król wyznaczy, aby nadzorowali sprawę, spory i kłótnie, które powstają pomiędzy przysiężnikami (*eidisvarar*) i gdy nie podda się prawnym zarządzeniom i rozstrzygnięciom, to sam wyłącza się ze związku drużynnego, chyba że król i drużyna pozwolą mu na zapłacenie kary”¹⁶³. Kiedy sprowokowany drużynnik zabije towarzysza bez uprzedniego oskarżenia wniesionego zgodnie z prawem, popełnia morderstwo kwalifikowane¹⁶⁴ (*skendarvig*). Ponadto drużynnicy byli obowiązani zawiadomić drużynę lub króla o posiadanych przez siebie wiadomościach, że gotuje się przeciw nim zniewaga lub szkoda. Zatajenie takich wiadomości było karane. Gdyby udowodniono zatajającemu, że rzuca na towarzysza oszczerstwo, by zagrozić jego życiu lub mieniu, powinien sam stracić swe mienie i życie, gdy okaże się, że jest oszczercą¹⁶⁵. Niewykonanie

¹⁶² O prawie drużynnika Kanuta Wielkiego — por. KG. Wstęp wyjaśnia, iż prawo to dlatego jest tak surowe, że drużyna tego króla składa się z drużynników, pochodzących z różnych ludów; chodziło o to, aby: „[...] nikt z drużynników nie odważał się wobec innego [drużynnika] popełniać bezprawia”.

¹⁶³ HS, 41.

¹⁶⁴ HS, 40, s. 436:

þu hefir þinn skendar vig.
 [þu hefir þinn skendar vig. 17 edn [þerir þeir mánnaþyrir 18
 [þer mánnaþyrir mánnaþyrir. 19 þeirir þeir þeirir mánnaþyrir mánnaþyrir edn a þeirir
 um þeirir. þu eru þeirir ubotu þeirir [þeirir logu... 20 þu er þu er þu er mánnaþyrir 21
 ni þu er þu er þu er þu er 22 er þu er þu er.]

¹⁶⁵ HS, 41, s. 436:

Þer segir at þu hefir þu hefir þu hefir.
 21 [þu er þu er þu er þu er þu er þu er] 22 mánnaþyrir þu er þu er þu er þu er
 er 23 i þu er þu er þu er. 24 þu er þu er þu er þu er þu er þu er þu er
 þu er þu er þu er.]

wyroku króla lub towarzyszy bez prawnego uzasadnienia groziło wygnaniem ze związku drużynnego, chyba że król zezwolił na zapłacenie kary¹⁶⁶.

Obowiązek solidarności drużynnej dotyczył nie tylko wspomagania towarzyszy w boju, lecz również w czasach pokojowych. Kara wyobcowania z drużyny groziła temu, kto nie wspomagał i nie ratował towarzysza-drużynnika w czasie rozbicia okrętu na morzu¹⁶⁷, w górach, albo nie usiłował go wykupić z niewoli¹⁶⁸. Oskarżenie w tym przedmiocie rozstrzygał król i drużyna¹⁶⁹. Drużynnicy byli również obowiązani czuwać przy chorym, przy zwłokach towarzysza i brać udział w jego pogrzebie¹⁷⁰.

12. Drużyna i wódz. Obrzęd przyjęcia do drużyny

Punktem wyjścia i podstawą stanowiska prawnego instytucji drużyny, jako jednego z organów zarządu centralnego w państwie, był stosunek moralny i prawny drużynnika do panującego, wodza drużyny. Stosunek ten opierał się na systemie wzajemnych praw i obowiązków pomiędzy drużynnikiem a wodzem. Regulowały je dwa podstawowe akty prawne: powołanie na tron monarchy, z którym w Norwegii łączy się przysięga koronacyjna oraz uroczysty obrzęd przyjęcia drużynnika do drużyny, połączony z przysięgą i innymi formalnościami.

Treść przysięgi królewskiej obejmowała „zachowanie prawa chrześcijańskiego”, które najpierw św. Olaf ustanowił i które jego prawomocni następcy uzgodnili obustronnie z ludźmi (poddanymi), którzy kraj zamieszkują. Zobowiązywała monarchę do zmieniania (poprawiania) praw za radą „dobrych mężów”¹⁷¹. Przysięga ta, jak wspomniano wyżej, była poprzedzona złożeniem drużynie obietnicy przez króla za „radą dobrych mężów”, że będzie obdarzać łaskami i godnościami jej członków, odpowiednio do ich zasług¹⁷².

Drużyna była instytucją stałą. Jej skład zmieniał się stopniowo wskutek zgonów, usuwania członków niegodnych, opuszczania drużyny z przyczyn przez prawo dozwolonych i przyjmowania nowych członków.

Warunkiem przyjęcia nowego drużynnika była decyzja wodza, a w niektórych państwach również zgoda drużynników. Wedle drużynnego prawa norweskiego w zasadzie każdy drużynnik mógł się sprzeciwić

¹⁶⁶ *Loc. cit.*

¹⁶⁷ *Loc. cit.*

¹⁶⁸ *HS*, 53.

¹⁶⁹ *HS*, 41.

¹⁷⁰ *HS*, 42.

¹⁷¹ *HS*, 6.

¹⁷² *HS*, 5.

przyjęciu nowego towarzysza broni, jeżeli kandydat lub jego krewni toczyli spór z którymś z jego towarzyszy broni w drużynie i jeżeli przyjęciu kandydata stały na przeszkodzie: „pochodzenie, zachowanie, albo takie sprawy, które są sprzeczne z godnością [leż] króla lub drużyny”. Drużynnik, który wystąpił z zarzutem przeciw kandydatowi, winien był zarzut ten udowodnić przed królem i drużyną. Z chwilą obalenia zarzutu, król miał prawo wyznaczyć kandydatowi stanowisko w drużynie¹⁷³.

Treść zobowiązania drużynnika była zawarta w obrzędzie przyjęcia do drużyny, połączonym z przysięgą złożoną wodzowi panującemu: „że będzie mu [...] oddany i wierny” (Norwegia) albo, że będzie wobec króla-wodza: [...] wierny, pełnił dlań [przewidziane] służby i był posłuszny wszystkim jego rozkazom” (państwo Kanuta Wielkiego)¹⁷⁴. Formuła: „oddany i wierny” powtarza się na wszystkich szczeblach przy przyjęciu norweskiego drużynnika z dodaniem słów: „w sposób jawny i niejawnym”. Zobowiązanie takie składał *hertogi*, *jarl*¹⁷⁵, *lendis madr*¹⁷⁶, a przede wszystkim członek właściwej drużyny: „mąż ujmujący miecz”¹⁷⁷, „gość”¹⁷⁸. Jedynie „młodzieńcy noszący świece” nie składali przysięgi. Jednak *Hirdskraa* głosi, iż ucałowanie wyciągniętej ręki królewskiej jest równoznaczne z przysięgą na *Pismo święte* zachowania dla króla oddania i wierności¹⁷⁹. Pojęcie „oddania i wierności” drużynnika obejmowało trwanie przy wodzu-panującym, spełnianie jego rozkazów i przeciwstawianie się jego nieprzyjaciołom. „Oddanie” oznaczało stosunek czynny, pełnej inicjatywy, dla zapewnienia korzyści dowódcy i ochrony jego honoru.

Stosunek prawny i moralny drużynnika do króla i drużyny najlepiej scharakteryzuje dosłowny przekład tekstu drużynnego prawa norweskiego, przedstawiającego obrzęd przyjęcia do drużyny norweskiej. Artykuł 30 *Hirdskraa* głosi:

„Gdy król przyrzeka mężowi przyjęcie do drużyny (*hird*), wtedy *stallari* [bezpośredni dowódca drużyny — „marszałek”] albo *merkismadr* [chorąży], albo kto inny, którego król wyznaczy [dosł. „chce”], niechaj stara się u drużynników, którzy zajmują miejsce przy królu o zgodę. A gdy kto się sprzeciwia, powinien powstrzymać załatwienie sprawy zanim nie zostanie wyjaśniona. Ale sprzeciw może wnieść ten jedynie, przeciw któremu mają prowadzić sprawę sądową, albo gdy krewni wnoszą-

¹⁷³ HS, 30.

¹⁷⁴ KG (1).

¹⁷⁵ HS, 7.

¹⁷⁶ HS, 8.

¹⁷⁷ HS, 31.

¹⁷⁸ HS, 43.

¹⁷⁹ HS, 47.

cego sprzeciw biorą udział w takiej sprawie, jeżeli się przyjmie, że mają do tego prawne upoważnienie, albo też, gdy posiadają dowody potwierdzające okoliczności związane z pochodzeniem, zachowaniem się albo z innymi sprawami, które są sprzeczne z godnością królestwa albo drużyny. Następnie należy postąpić tak, jak wypadnie dochodzenie."

Artykuł 31 przedstawia obrzęd przyjęcia drużynnika do drużyny norweskiej:

„Kiedy król przyjmuje mężów do drużyny, stoły nie powinny stać przed królem. Król winien trzymać na kolanach swój miecz poświęcony, z czasu gdy został koronowany, tak że metalowe zakończenie pochwy powinno wystawać do tyłu, ale rękojeść miecza winien położyć na prawym kolanie. Ponadto winien klamrę od pasa przy mieczu położyć z góry na rękojeści wraz z pasem i ująć to z góry prawą dłonią. A ten, kto ma być uczyniony drużynnikiem, niechaj padnie na oba kolana przed królem na ziemię albo na stopień [królewskiego wzniesionego siedzenia], niech ujmie prawą dłonią, skierowaną do góry, rękojeść miecza od dołu, ale lewą dłoń niech trzyma od dołu przed sobą, w sposób jaki będzie dlań najwygodniejszy, a następnie niechaj ucałuje dłoń króla. Po czym powinien powstać, ująć księgę [*Pismo święte*], którą wręczy mu król i złożyć przysięgę wedle formuły następującej: «Na to kładę dłoń na tę świętą księgę i wnoszę w górę ku Bogu, że będę oddany i wierny panu memu N. królowi Norwegii, jawnie i w ukryciu [cichości]. Będę mu towarzyszył w kraju i poza krajem, nigdy odeń nie oddalę się, chyba że otrzymam odeń aprobatę i zezwolenie, albo gdyby nagła konieczność przeszkodziła mi w przebywaniu u niego. Będę również przestrzegał przysięg, wedle rozeznania, którego mi Bóg udzielił, którym złożył całemu ludowi w kraju, tak niech mi Bóg będzie łaskawy i te święte słowa, gdy mówię prawdę, a nieprzyjazny, gdy kłamię»”.

„Potem winien paść na kolana przed królem, złożyć razem swoje obie dłonie, a król, ująwszy dłonie męża powinien swoje obie dłonie na nich złożyć. Potem niech [drużynnik] ucałuje samego króla. Następnie stolnik (*kultisvenar*), który pełni służbę tygodniową, powinien poprowadzić go [drużynnika] celem uderzenia w dłoń (*handsale*) najpierw do mężów krajowych (*lendr madr*), jeżeli są w hali drużynnej (*hirdstofa*), a następnie do innych drużynników. A gdy drużynnik zbliży się dla uderzenia w dłoń, to mąż krajowy w celu okazania dwornego zachowania i przyjaźni winien przed nim wstać i ucałować go. To samo winni uczynić inni drużynnicy po kolei”.

„Następnie dobrze jest, by ten sam stolnik zaprowadził tego drużynnika do innych miejsc [pomieszczeń], gdzie drużynnicy przebywają

wspólnie w większej liczbie i by stara drużyna [dawni drużynnicy] zapoznała się z nowym towarzyszem i sprzymierzyła się z nim szczerze.

„To samo postępowanie należy zastosować, czy kilku [kandydatów] bywa przyjmowanych do drużyny, czy też jeden”¹⁸⁰.

Jednak prawem przewidziane obowiązki drużynnika wobec dowódcy-panującego: do wierności, oddania, posłuszeństwa, do stałego przebywania na dworze dowódcy, nie wystarczały. Prawo norweskie zobowiązywało drużynnika do miłowania swego wodza-monarchy ponad wszystko. *Hirdskraa* głosi: „Kiedy wchodzisz na służbę swego króla, to kochaj go po Bogu więcej niż wszystkich innych ludzi”. Co prawda motyw tej miłości nie musiał być całkowicie bezinteresowny, gdyż następuje wyjaśnienie: „[...] ponieważ przez niego mogą cię spotkać wszystkie radości, gdy w prawy sposób służyysz prawemu królowi”¹⁸¹.

Jednak zagadnienie stosunku osobistego do wodza jest bardziej skomplikowane, a uczucia drużynnika do dowódcy i nawzajem nie sprowadzały się wyłącznie do korzyści praktycznych.

Niewątpliwie związek drużynników z wodzem najsilniej utrwalało braterstwo broni. Wymownie świadczy o tym symbolika miecza, na którego rękojeści spotykają się prawice dowódcy i wojownika przyjmowanego do drużyny. Drużynnik wraz z towarzyszami ma być źródłem mocy królewskiej¹⁸². Do spełnienia tych zadań musi posiadać uzbrojenie, odpowiednie dla stopnia zajmowanego w drużynie. Inne jest zresztą w czasie wojny, a inne w czasie pokoju. Rodzaj uzbrojenia zależał ponadto od stopnia zaможności drużynnika. Na przykład *Hirdskraa* stanowi: „[...] godzi się, aby mężowie krajowi mieli o tyle mocniejszą broń, o ile posiadają wyższy urząd i otrzymują od króla wyższe uposażenie niż inni¹⁸³. [...] każdy stolnik (*skultilvenar*) powinien posiadać pełne uzbrojenie, to jest *spaldanier* albo kurtę skórzaną pod zbroję, kolczugę i zbroję ze spodniami z kolczugi, rękawice, hełm albo kołpak stalowy, miecz i włócznię, niezawodną tarczę i blachę napiersną. Bardzo przydatne są: lekka tarcza, a również łuk albo kusza”¹⁸⁴. Drużynnik z najwyższej grupy (*sverdta-karar*, *eidisvarar*) powinien również posiadać kubrak pod zbroję, na to kurtę pancerną albo pancerz z łusek (czy kolczugę), do tego hełm stalowy, miecz, dobrą tarczę, włócznię, małą tarczę okrągłą, łuk i trzy

¹⁸⁰ HS, 30 i 31.

¹⁸¹ HS, 31.

¹⁸² HS, 35.

¹⁸³ Loc. cit.

¹⁸⁴ Loc. cit.

tuziny strzał¹⁸⁵. Niższe dwie grupy: „goście” i „młodzieńcy noszący świece”, mogły posiadać nieco słabsze, a więc tańsze uzbrojenie¹⁸⁶.

Broń swoją drużynnicy powinni byli trzymać na dworze królewskim, aby była zawsze gotowa do użycia tam, „gdzie chodzi o życie króla i jego ludzi”, a nie w domu, „gdzie jest niszczona przez rdzę, korniki i mole”¹⁸⁷.

Wierność drużynnika wobec dowódcy drużyny wymagała poświęcenia dla niego na wojnie i w czasie pokoju, a w potrzebie oddania nawet życia i wolności. Obowiązek ten posiadał pradawną tradycję, znaną u wielu ludów. Według Tacyty, który pisał swe dzieło o Germanach niewątpliwie również na podstawie relacji urzędników i wojskowych rzymskich: [...] niesławą na całe życie i piętnem byłoby ujść z szyku, pozostawiając dowódcę samego: bronić go, chronić, nawet własne mężne czyny na chwałę dowódcy przypisywać jest świętym obowiązkiem. Dowódcy walczą dla zwycięstwa, drużynnicy dla dowódcy”.

O takim obowiązku oddania i wierności drużynników na wojnie świadczy słynny ustęp *Historii* Ammianusa Marcellina (IV wiek p. Ch. n.), który pisze, że gdy Alamanowie ponieśli pod Strasburgiem klęskę, a ich król Chodomar skapitulował, „[...] dwustu drużynników (*comites*) i trzech najbliższych jego przyjaciół, uważając, że hańbą jest przeżyć króla i nie ponieść za niego śmierci, gdyby tego wymagały okoliczności, dobrowolnie pozwoliło zakuć się również w kajdany”¹⁸⁸.

Na Rusi Kijowskiej również ten sam obowiązek uznawały drużyny książęce. Wedle „Opowieści dorocznej” przed bitwą z przeważającymi siłami Bizantyjczyków drużynnicy Światopełka, słysząc przemowę księcia, iż nie ma już drogi odwrotu i że on sam woli śmierć niż hańbę, oświadczyli swemu wodzowi: „[...] gdzie twoja głowa legnie, i my złożymy swoje głowy”.

Drużyna mężnego księcia, to jego „dzieci”. Każdy z drużynników gotów był w boju oddać za niego życie. Wspomniane źródło ruskie opisuje zdarzenie, z którego wynika, że podobne zasady panowały w polskiej drużynie Bolesława Chrobrego, tj. w pierwszej połowie XI wieku. Woj-

¹⁸⁵ *Loc. cit.*

¹⁸⁶ *HS*, 41, s. 437:

Engi |Kul hirmannu¹ lagna lonong eda hirdbrude² ez han swit³ stou eda
Kahn raden. engi Kul ez hirmadr haza (huitungu⁴ s'irir tungu⁵ ez ja sen sunur
werdr at hui at han rager langunaul sin ziwa rope eda zwat. ha Kul ja sinu ze eda
ziorni |s'irir jara⁶ ez at rope⁷ werdr.⁸ Ez mahr rizer dom lununga eda lugu-
nauha⁹ nauhignia¹⁰ laust. ha ez han ez hirdlogum nemo lononge wili betr gurl haza.

¹⁸⁷ *Loc. cit.*

¹⁸⁸ *Cyt. wg Grekova: op. cit., [przekł. pol.], s. 357.*

ska polskie Bolesława i ruskie Jarosława stały na brzegach przeciwnych Bugu. Wojewoda Jarosława, Błud, zezwolił poprzez rzekę władzę polskiego. Wtedy Bolesław zawołał, że jeżeli jego drużyna nie zechce pomścić tej zniewagi, to on sam zginie w walce. Drużynnicy polscy bez wahania rzucili się w nurty za swym księciem i wodzem, odnosząc zwycięstwo. Zniewaga wodza została pomszczona¹⁸⁹. Taki sam stosunek do księcia-wodza istnieje w polskiej drużynie Krzywoustego¹⁹⁰. W czasie pokoju drużynnik norweski był obowiązany strzec wodza-monarchę w sposób pilny i mężny, czy to pełniąc straż we dworze lub na okręcie, czy też przebywając w jego świątyni¹⁹¹, w czasach wojny w pełnym uzbrojeniu, w czasie pokoju z bronią przez prawo przewidzianą. W świątyni wygląd drużynnika powinien być szczególnie okazały, co podnosiło powagę wodza-monarchy¹⁹², bowiem „broń drużynnika, to w czasie wojny jego obrona i ochrona, w czasie zaś pokoju — ozdoba i duma, a również zabezpieczenie majątkowe, gdy tego zajdzie potrzeba”¹⁹³.

Stosunek osobisty drużynnika do wodza i zobowiązania, które na nim ciążyły pociągały za sobą obowiązek stałego przebywania przy nim, na jego dworze. Pamiętamy, że w przysiędze drużynnika norweskiego znajduje się zwrot, iż będzie mu towarzyszył: „w kraju i poza krajem” i tylko wtedy odeń się oddali, gdy uzyska na to pozwolenie.

Hirdskraa stanowi w tym przedmiocie, co następuje: „Nikt, kto złożył królowi przysięgę, nie powinien odjeżdżać bez jego zezwolenia. Kiedy zaś opuszcza króla bez jego zezwolenia, to nie dotrzymuje przysięgi wobec króla i wtedy od uznania króla zależy, czy ma pozostać w służbie,

¹⁸⁹ OD, t. I, s. 50, r. 971: „*Rieczce Swiatosław: «Uže nam niekamo sia dieti. woleju i niewoleju stati protiwu: da nie posremim ziemle Ruskije, no lažem kost'mi miertwyi bo srama nie imam [...] nie imam ubieżati, no stanjem kriecko, az pried wami pojdu: aszcze moja gława ljažet', to promyslitie soboju». I rieszaz woi: «Idieže gława twoja tu i swoi gławy složim».* OD, t. I, s. 96, r. 1068: „*Pridie Bolesław s Swiatopolkom na Jarosława s Liachy [...] i pridie Wołyniu i stasza oba poł rieki Buga I bie u Jarosława kormilec i wojewoda imieniem Budy, nacza ukariati Bolesława głagola: «Da to ti probodiem trieskoju czeriewo twojo tołstoje»: Bie bo Bolesław wielki i tiazel, jako i na koni nie mog siedieti, no biasze smyslen. I riece Bolesław k družinie swojej: «Aszcze wi siego ukora nie žal az jedin pogynnu». Wsied na kon', wbriedie w rieku i po niem woi jego. Jarosław že nie utiagnu ispolczytisia i pobiedi Bolesław Jarosława».*

¹⁹⁰ O polskiej drużynie Krzywoustego por. Anonim-Gall: *op. cit.*, t. II, ks. III (22): „[...] *Acies vero curialis, curialiter armata, circa Boleslaum astitis, ibi victura, vel ibidem moritura*”.

¹⁹¹ HS, 25, 33, 45, 46.

¹⁹² Drużyna książęca za Piastów musiała dostawać szczególnie dobre uzbrojenie. Anonim-Gall pisze, iż drużyna dworska (*acies curialis*) znajdowała się przy księciu w bitwie i była uzbrojona po dworsku (*curialiter armata*) — *op. cit.*, t. II, ks. III (22), s. 149. Dla Norwegii por. HS, 10.

¹⁹³ HS, 35.

czy też nie [zostać]. Jednak godzi się, by król zezwalał na odjazd czasowy, gdy jest ważny [dosł. niezbędny] powód, a w kraju panuje pokój. Ale gdy potrzeba królewska zbiega się z potrzebą drużynnika, to zezwolenie na odjazd do okolic ojczystych jest w mocy króla. I kiedy król udziela mężowi zezwolenia na odjazd do okolic ojczystych i wyznacza mu określony dzień powrotu [drużynnik] powinien tego dnia przestrzegać, chyba że wyjątkowe zdarzenie [krytyczne położenie] mu w tym przeszkadza. Wtedy powinien donieść o tym wyjątkowym położeniu, a król i dobrzy mężowie powinni zbadać to położenie z rozważą i roztropnością [dosł. zrozumieniem]"¹⁹⁴.

Drużynne prawo norweskie nie przewidywało swobodnego opuszczenia drużyny przez jej członka. Natomiast prawo drużynne Kanuta Wielkiego zezwalało na to stanowiąc: „Gdy kto opuści służbę u pana [wodza drużyny], to powinien w ósmym dniu po nowym roku wypowiedzieć swą służbę za pośrednictwem dwóch drużynników. Potem może służyć innemu panu”¹⁹⁵.

13. Obowiązki drużynnika wobec króla i jego poddanych

Drużynnik norweski był ponadto obowiązany wobec króla-wodza drużyny do takiego postępowania, które stanowiłoby wykonanie zobowiązań, jakie monarcha przy obejmowaniu władzy w czasie koronacji składał całemu podległemu mu ludowi¹⁹⁶. Król zobowiązywał się w tym akcie do przestrzegania prawa. Drużynnik, jako poddany stojący dzięki solidarności drużynnej najbliżej przy monarsze w hierarchii społecznej, był obowiązany swym postępowaniem podtrzymywać autorytet królewski. Był tym samym jak gdyby gwarantem zobowiązań zaciągniętych przez swego wodza-panującego. Bezprawie popełnione przez drużynnika było przypisywane królowi, jako pośrednie złamanie przysięgi samego monarchy. Toteż drużynnik musiał się zobowiązać przysięgą: „Będę również przestrzegał przysięg, które król złożył całemu ludowi wedle mego rozkazania, którego mi Bóg udzielił”¹⁹⁷. Chodziło więc w tym wypadku o przestrzeganie zasad praworządności.

Również spełnienie obowiązku wobec poddanych monarchy stanowiło nakaz norweskiego prawa drużynnego, by drużynnik jak najprędzej zawiadamiał o najeździe nieprzyjaciela na kraj: „[...] gdy nadejdzie wiadomość o najeździe nieprzyjacielskim na kraj, wtedy mąż królewski

¹⁹⁴ HS, 31.

¹⁹⁵ KG, (4).

¹⁹⁶ HS, 6.

¹⁹⁷ HS, 31. Patrz wyżej — przysięga drużynnika.

[drużynnik] powinien pośpiesznie uporządkować swe gospodarstwo domowe, a następnie albo prędko pojechać do swego króla, albo do naczelnika okręgu, który znajduje się najbliżej. Ale gdy nie uczyni ani jednego, ani drugiego i spokojnie przebywa w domu, to należy przyjąć, że albo nie chce wesprzeć króla, albo nieść pomocy swoim towarzyszom. Wtedy sam wyrzeka się wspólnoty z drużyną (*hird*), chyba że zmuszałby go do tego taki stan konieczności, iż wyda się usprawiedliwiony roztropnym mężom i że nie można przypisać mu złej woli. Ale gdy przyjdzie do okręgu wiadomość, że król wzywa swoich mężów, wtedy niech każdy wyruszy w drogę, kto nie chce nazywać się wywołańcem (*nidingr*), zarówno wobec króla, jak i wobec towarzyszy”¹⁹⁸.

14. Obowiązki religijne drużynnika

Drużynnik obok obowiązków wobec króla, drużyny i towarzyszy broni i poddanych królewskich posiadał również obowiązki wobec Kościoła. Pierwszym z nich była prawowierność, wynikająca z ówczesnego i na poły sakralnego charakteru państwa. Łączył się z tym obowiązek przestrzegania „pokoju Kościoła”. Występki popełnione przeciw Kościołowi podlegały karze, od której nie mógł wykupić się grzywną i miał być pozbawiony chrześcijańskiego pogrzebu. Kapelanowie drużyny musieli się wywodzić z drużyny królewskiej¹⁹⁹. Drużynnicy byli również obowiązani do płacenia dziesięciny z otrzymywanego żołą (*mali*). Jedna trzecia dziesięciny była przeznaczona na kosztą pogrzebu drużynników, jedna trzecia dla kapelanów drużyny i jedna trzecia na szpital w Varna²⁰⁰. Dziesięcinę również płacono z łupu (*herfang*) zdobytego na wojnie²⁰¹. Do obowiązków religijnych należało czuwanie przy zwłokach towarzyszy i odprowadzanie ich na miejsce stracenia²⁰². Doń też wolno zaliczać surowy nakaz uszanowania na polu bitwy zwłok poległych nieprzyjaciół. Nie wolno było ściągać z nich spodni i kubraka. Zakaz ten obowiązywał wszystkie trzy grupy drużynników: „mężów ujmujących miecz”, „gości”

¹⁹⁸ HS, 37, s. 432:

Her fargir um herfogh.

¹⁹⁹ *Hirdpresta* — HS, 48.

²⁰⁰ HS, 21, 48.

²⁰¹ HS, 38.

²⁰² *Loc. cit.*

i „młodzieńców noszących świece”, a również służbę (pachołków) wojowników²⁰³.

15. Inne obowiązki drużynnika

Obowiązki drużynnika wobec drużyny i towarzyszy broni obejmowały, jak wspomniano, niesienie im pomocy na lądzie, na morzu, w czasie choroby, niewoli, starości i ciężkich warunków materialnych²⁰⁴. Ponadto należało wspierać towarzyszy drużyny w słusznej sprawie przeciw poddanym królewskim, gdy drużynnik był oskarżycielem lub oskarżonym. Nie wolno było go jednak wspierać w sprawach niesłusznych. *Hirdskraa* stanowi w tym przedmiocie, co następuje: „Wszystkie sprawy sądowe, w których biorą udział mężowie królewscy jako oskarżyciele lub oskarżeni należy [...] rozpocząć i prowadzić zgodnie z prawem ziemskim [krajowym], a wszyscy towarzysze obowiązani są im w tym pomagać. Jeżeliby jednak chcieli pójść dalej niż na to zezwala prawo, wtedy drużynnicy powinni się od nich odłączyć ze względu na złożoną przysięgę. We wszystkich wypadkach, gdy mężowie królewscy mają wnieść usprawiedliwione [słuszne] roszczenia, wtedy wszyscy ci, którzy noszą miano mężów królewskich, są obowiązani udzielać im pomocy, ale zgodnie z prawem, nie gwałtem”²⁰⁵.

W postanowieniu tym widać troskę o to, by drużynnicy przebywający poza dworem królewskim nie nadużywali swego stanowiska i siły wobec innych poddanych. Z drugiej strony zakaz używania gwałtu mógł powstać właśnie wskutek skłonności drużynników królewskich, stanowiących solidarną zbrojną grupę, do wykorzystywania swej przewagi wobec innych.

Innym zobowiązaniem drużynnika było przybywanie na zgromadzenia drużyny lub jej grup²⁰⁶ i podporządkowanie się uchwałom zgromadzenia drużynnego pod karą wyobcowania²⁰⁷.

Obowiązki wobec ludności całego kraju obejmowały zobowiązania drużynnika do jej obrony przed wrogiem. Wobec tego ludność wi-

²⁰³ *Loc. cit.*

²⁰⁴ *HS*, 41 i 53.

²⁰⁵ *HS*, 34, s. 425;

Um ortog handgenginna manna

²⁰⁶ Patrz przypis 114.

²⁰⁷ *HS*, 41 (patrz o odpowiedzialności drużynników).

działa w nim gwaranta swego bezpieczeństwa i otaczała go szacunkiem.²⁰⁸ Jak wspomniano, drużynnik był również gwarantem przysięgi królewskiej²⁰⁹ zachowania praworządności. Powinien był zachować się jako prawy człowiek w stosunku do swoich sąsiadów i uiszczać im w razie popełnienia wobec nich występku, opłaty kompozycyjne, zanim skargi nie zostaną wniesione przed króla: „ponieważ winni drużynnicy są krzywoprzysięzcami, jeżeli nie płacą odszkodowania za przestępstwo wobec tych, którzy z największą trudnością mogliby to uzyskać. Ten obowiązek drużynnika był tak ścisły, że: [...] „gdyby który z przysiężników (*eidisvarar*) królewskich złamał prawo wobec jednego z jego królewskich poddanych i nie chciał zapłacić odszkodowania [kary], to tym samym wyłączał się ze służby [drużyny], ponieważ złamał przysięgę królewską i swoją. Ale król może następnie wydać orzeczenie, jak zechce, za radą dobrych mężów i może złagodzić [wyrok], jeżeli uzna za stosowne, gdy oskarżony [drużynnik] przed nim stanie”²¹⁰.

To złagodzenie kary przez monarchę-wodza w Norwegii przypomina tradycję o postępowaniu Bolesława Chrobrego wobec swoich wojowników skazanych na śmierć, a później ułaskawianych za wstawiennictwem królowej²¹¹.

16. Uprawnienia materialne drużynnika

Uprawnienia materialne drużynnika były odpowiednikiem obowiązków wobec króla i praw innych drużynników. Ze strony wodza drużynnik miał prawo nie tylko do przyjaźni i opieki oraz wierności, ale również do utrzymania. Utrzymanie wojownika obejmowało żołąd, łup wojenny, dary i wspólne biesiady, niekiedy również wyposażanie córek.

W Polsce za Mieszka I wedle relacji Ibrahima ibn Jakuba książę dawał swym drużynnikom: [...] żołąd [...], odzież, konie, broń i wszystko, czego tylko potrzeba [...]. A gdy jednemu z nich urodzi się dziecko, on [tj. książę] każe mu wypłacać żołąd od chwili urodzenia [dosł. w godzinie,

²⁰⁸ HS, 35.

²⁰⁹ HS, 31.

²¹⁰ HS, 34, s. 426:

men' neta nnuðginnar hana með vægð og flúðfæm. Þat er flúðin hildmannar
 vidr þvættu er til ut neta innuðinnar men vid alla þina þrættu

²¹¹ Anonim - Gall: op. cit., t. II, ks. I (13), ss. 32, 33: „*Quos rex Boleslaus sicut pater filios secum balneantem, corrigebat, eorumque progeniem memorando collaudabat. Vos inquit: tanta vos, tali propropia exorta committere non decebat*”.

w której się rodzi, czy będzie płci męskiej, czy żeńskiej". Ponadto daje wiano synom i wyposaża córki²¹².

Również na Rusi drużynnik książęcy miał prawo do zaopatrzenia przez księcia w broń, odzież i wyżywienie. Ponadto drużynnicy uczestniczyli w dochodach książęcych, płynących ze świadczeń poddanych i danin płaconych wojownikom ruskim przez władców państw obcych. „Opowieść doroczna” pod r. 945 podaje, że drużynnicy księcia Igora domagali się odeń lepszej broni i odzieży²¹³. Książę ten wymusił na cesarzu bizantyjskim wysoką daninę dla swych wojowników²¹⁴.

Drużynnicy królewscy otrzymywali od swego króla-dowódcy żółd (*mali*), toteż nazywano również drużynnika *maleman*. Żółd wypłacano na Boże Narodzenie. Król Hakon Hakonarson czynił to nawet osobiście²¹⁵. *Hirdskraa* podaje również, że król Magnus Hakonarson: [...] zażądał [przywileje], które nadał Hakon jego ojciec. W szczególności ten, iż w czasie każdego dnia wypłaty żółdu dawał 6 ore, kiedy sam żółd wypłacał, by udział przysiężników (*eidisvarar*) był o tyle zmniejszony, gdy była odejmowana dziesięcina i żeby w ten sposób była wypłacana dokładniej”²¹⁶. Wynagrodzenie dla najwyższej kategorii drużynników w Norwegii obejmowało nadawanie przez króla ziem, co stanowiło przejście do nowego ustroju, zbliżonego do ustroju lennego. Wedle drużynnego prawa norweskiego *herthogi*: „[...] winien swobodnie zarządzać tą częścią kraju, którą mu król przekazał w zakresie dochodów i kar, kierując się zasadami łagodności”²¹⁷. Podobnie *jarl* miał prawo do dochodów z ziem

²¹² MPH, seria II, t. I: *Relacja Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie Al Bekriego*, wydał T. Kowalski, Kom. Hist. PAU, nr 84, Kraków 1946, s. 50. „Pobierane przez niego [Mieszko I] podatki lub opłaty stanowią odważniki handlowe. [Idą] one [na] żółd jego mężów [lub piechurów]. Co miesiąc przypada [każdemu z nich] oznaczona [dosł. wiadoma] ilość z nich. Ma on trzy tysiące pancernych podzielonych na oddziały, a każda ich setka znaczy tyleż, co dziesięć setin innych wojowników. Daje on tym mężom odzież, konie, broń i wszystko, czego tylko potrzebują. A gdy jednemu z nich urodzi się dziecko on [tj. Mieszko] każe mu wypłacać żółd od chwili urodzenia [dosł. w godzinie, w której się rodzi] czy będzie płci męskiej, czy żeńskiej. A gdy [dziecię] dorośnie, to jeżeli jest mężczyzną, żeni go i wypłaca za niego dar ślubny, jeżeli jest płci żeńskiej, wydaje ją za męż”.

²¹³ O położeniu gospodarczym drużyny wojewody na Rusi patrz przypis 33.

²¹⁴ OD, t. I, 24, r. 907: „[...] po 12 grzywien na czełowieka”.

²¹⁵ Meissner: *op. cit.*, s. XXXVIII.

²¹⁶ HS, 54, ss. 449—450:

et i⁴³ hwarium intum [et] illa hirdstru⁴³ up⁴³
 i⁴³ i⁴³ o⁴³ h⁴³andgringum monnum pa dega [et] tunongr

²¹⁷ HS, 13.

nadanych mu przez króla, jednak bez prawa do dziedziczenia ²¹⁸. Uposażenie mężów krajowych (*ledr madr*) obejmowało majątek przynoszący 50 marek rocznie ²¹⁹.

Na przykładzie uprawnień majątkowych i kompetencji urzędowych trzech najwyższych stopni w hierarchii drużynnej można właśnie obserwować wspomniany wyżej proces przekształcania się drużyny, związanej początkowo wyłącznie z dworem dowódcy-panującego, w grupę wojowników-ziemian, którzy mieli czerpać środki utrzymania z mienia nieruchomości, nadanego im przez panującego. Ewolucja ta odbywała się w całej Europie. Przykład może tu stanowić między innymi Polska czy Ruś Kijowska ²²⁰. W Norwegii w wieku XIII uposażenie drużynników przekształca się w wynagrodzenie urzędnicze kanclerza, z którego urzędem były związane dwa nadania nieruchomości, przynoszące 10 i 5 marek rocznie ²²¹.

O podziale łupu pomiędzy wszystkich wojowników *Hirdskraa* zawiera obszernie i szczegółowe przepisy. Zagadnienie to wykracza poza prawo drużynne i dotyczy całej zwycięskiej armii królewskiej. Natomiast drużynnikowi przysługiwało odszkodowanie związane ze służbą wojenną. Norweskie prawo drużynne głosiło: „[...] gdy mąż zaprzysiężony, zanim król dowie się o groźbie nieprzyjacielskiego najazdu, opuszcza niezwłocznie swoje domostwo i zawiadamia o tym króla, by ratować życie jego i jego otoczenia, i wskutek tego traci swój majątek [mienie, pieniądze], wtedy król winien mu to zwrócić. I gdy kto w czasie wojny naraża swój dom [dwór rodzinny], by raczej zanieść wiadomość swym towarzyszom niż ratować swe gospodarstwo, albo swe pieniądze [mienie], wtedy jedną trzecią strat winien mu zwrócić król, drużyna (*hird*), trzecią ten, któremu została przyniesiona wiadomość”. Inne okoliczności dają również podstawę do odszkodowania wedle norweskiego prawa, które stanowiło: „Mąż zaprzysiężony (*eidisvarar*), gdy został zraniony, wskutek czego został kaleką, tak że utracił rękę, wzrok lub słuch, mowę, rozum lub pamięć, albo został zraniony tak, że nie jest zdolny do toczenia walki [służby wojennej], król obowiązany jest dostarczyć temu mężowi taki sam dom [i takie samo] gospodarstwo, żeby [na przyszłość] nie musiał być zależny od innych ludzi”. Gdy w „razie starości lub choroby popadnie [...] w tak

²¹⁸ HS, 14.

²¹⁹ HS, 18, 19.

²²⁰ Dla stosunków norweskich por. m. in. Amira: *op. cit.*, s. 131. Dla Polski por. Z. Wojciechowski: *op. cit.*, s. 91. Dla stosunków ruskich — Grekow: *op. cit.*, s. 361.

²²¹ HS, 21.

wielkie ubóstwo, że staje się bezradny”²²², ma prawo do umieszczenia w klasztorze²²³.

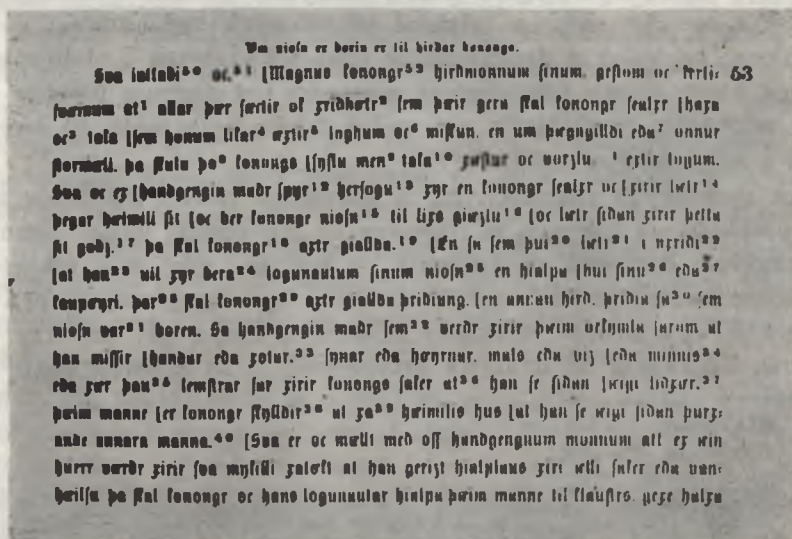
W Polsce w wieku XII Bolesław Krzywousty, zapewne zgodnie z podaną wyżej zasadą, spełniał obowiązek wobec towarzysza, gdy ofiarował rękę odlaną ze złota swemu komesowi Zelisławowi, który ją stracił walcząc mężnie w bitwie na Morawach²²⁴.

W Norwegii w razie dostania się do niewoli drużynnik miał prawo do wykupu. Pieniądze był obowiązany wyłożyć drużynnik, który go pierwszy napotkał jako jeńca. Po powrocie jeńca połowę ceny wykupu miał pokryć król, połowę drużynnik²²⁵.

17. Odpowiedzialność drużynnika

Odpowiednikami obowiązków i uprawnień drużynnika była jego odpowiedzialność. Zagadnienie to z konieczności było omawiane częściowo wyżej. W sumie należy ustalić, że odpowiedzialność ta wyrażała się w karach za sprzeniewierzenie się przysiędze, za złamanie zasad solidarności obowiązującej w drużynie i za przestępstwa pospolite, zagrożone karą w systemie norweskiego prawa ziemskiego. W prawie drużynnym

²²² HS, 53, ss. 447—448:



²²³ Loc. cit.,

²²⁴ Anonim-Gall: op. cit., t. II, ks. III (25), s. 93: „Ibi quoque Zelislaus comes manum, qua clipeo corpus tegebat amisit, quam amissum statim viriliter abscisso rem interemens vindicavit. Dux vero Boleslaus ob honorem sibi pro carnea manu auream restauravit”.

²²⁵ HS, 53.

Kanuta Wielkiego i w norweskiej *Hirdskraa* mieści się dość obszerny system drużynnego prawa karnego. Istniał też w stosunku do drużynnika odrębny system wymiaru sprawiedliwości karnej, należący do króla-dowódcy i jego drużynników. Król Kanut Wielki, władca trzech królestw, Danii, Anglii i Norwegii, posiadał drużynę liczną, złożoną z członków wielu narodowości. Gwarancją jej jednolitości miało być silne i surowe prawo karne, aby nikt nie odważył się dopuścić bezprawia²²⁶.

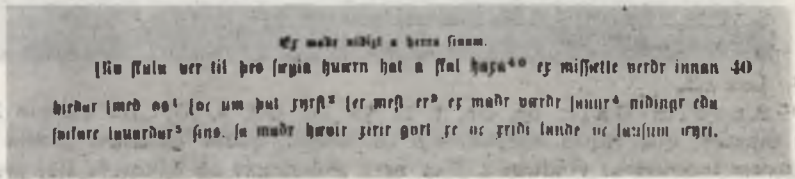
Za popełnione przestępstwa prawo drużynne przewidywało karę śmierci, połączoną z konfiskatą mienia, karę wyobcowania z hańbiącym mianem wywołańca (*nidingr*), wygnanie z drużyny, przesunięcie na niższe miejsce przy zasiadaniu przy uczcie drużynnej, pozbawienie całkowite takiego miejsca, niekiedy z obelżywym zachowaniem się innych biesiadników wobec skazanego, kary pieniężne.

Za przestępstwo podstawowe uważano niewierność. *Hirdskraa* głosi w tym przedmiocie, co następuje: „[...] Gdy to, co najgorsze, udowodniono, że jest wywołańcem (*nidingr*) i zdrajcą wobec swego pana, to utracił swoje mienie i pokój ziemski, a wraz z mieniem nieruchomości. Tak samo będzie karany i ten, który wie, że takim jest jego towarzysz naprawdę i zataja to, co wskutek pokrewieństwa, pieniądza, przyjaźni [koleżeństwa] zostanie mu udowodnione, to jest zdrajcą kraju (*landrad*) [...]”²²⁷. Do tej kategorii prawo drużynne Kanuta Wielkiego zalicza tego, kto w złąj wierze udzielał szkodliwych rad: gdy „[...] zostało ujawnione, że jeden z drużynników [jest szkodliwym i niebezpiecznym mężem], który złamał [obowiązek] wierności i występuje przeciw swemu panu, udzielając [mu] złych rad, pełni dzieło judaszowe, to sam siebie zgubił i wszystko, co posiada”²²⁸.

Jest zjawiskiem znamionym, iż norweskie prawo drużynne zawiera dużo postanowień karnych za niewierność lub zdradę wobec panującego. Na przykład dostojnik w drużynie — *hertogi*, gdy mu udowodniono zdradę i niewierność wobec króla, winien być wyobcowany bez prawa wykupu²²⁹. Jest również uważany za zdrajcę kraju, gdy utworzy własną drużynę, licniejszą od drużyny królewskiej, albo zawiera pokój z tym

²²⁶ KG, Wstęp.

²²⁷ HS, 40, ss. 435—436:



²²⁸ KG (2).

²²⁹ HS, 13.

władcą, z którym król jest w nieprzyjaźni²³⁰. Takiej samej karze podlega *jarl* za zdradę i niewierność²³¹. Obszerniej *Hirdskraa* przedstawiała postępowanie przeciw, „mężowi krajowemu” (*lendr madr*), któremu zarzucono fałszywe postępowanie albo zdradę kraju. Właściwym sądem w tym wypadku był sąd drużyny pod przewodnictwem króla-dowódcy z udziałem 12 drużynników wyznaczonych w celu przeprowadzenia dochodzenia²³². Osobnym przestępstwem było zatajenie wiadomości o najeździe nieprzyjaciela. Jeżeli wskutek tego zatajenia utracił życie towarzysz-drużynnik, wtedy, jak stanowi prawo: „[...] jest wywołańcem (*nidingr*) i z samego prawa wypędzony z drużyny bez względu na urząd [godność], jaki w drużynie posiadał, ponieważ nie chciał ochronić towarzysza przed śmiercią”²³³.

To ostatnie przestępstwo łączy stan faktyczny zdrady z przestępstwem przeciw solidarności drużynnej. Przestępstwa przeciw drużynie obejmowały złamanie „pokoju drużynnego”, który zabraniał wykonywania zemsty legalnej wobec towarzyszy i nakazywał oddawanie takich sporów pod sąd dowódcy-panującego i współdrużynników w razie zabójstwa, zranienia lub ciężkiego znieważenia towarzysza. Czyny te były karane wyobcowaniem z drużyny z mianem wywołańca (*nidigr*), konfiskatą mienia i karą śmierci.

Prawo drużynne Kanuta Wielkiego stanowiło: ²³⁴ „Jeżeli kto w drużynie popełnił przestępstwo [polegające] na zadaniu ciosu innemu drużynnikowi lub na jego zranieniu, wtedy winien być wygnany z dworu królewskiego z mianem wywołańca (*nidingr*) i musi uciekać ze wszystkich krajów, nad którymi królem był Kanut”. Drużynnicy powinni byli zabijać takiego wywołańca, pod karą, że sami popadną w wywołanie. Zasady tej przestrzegano od czasów Kanuta Wielkiego do króla Nilsa, kiedy to za uderzenie współdrużynnika zaczęto stosować kary majątkowe w wysokości 40 marek na rzecz króla, 40 marek na rzecz wszystkich drużynników oraz 40 marek na rzecz poszkodowanego z dodaniem 2 marek złota jako kary dodatkowej²³⁵.

Drużynne prawo norweskie szczególnie surowo karało występki popełnione wobec towarzyszy broni. Głosiło: „Kiedy mąż zabije swego towarzysza broni zamiast wniesienia przeciw niemu, zgodnie z prawem, skargi o to, co mu zarzuca, popełnia zabójstwo bezecne (*skandervig*),

²³⁰ *Loc. cit.*

²³¹ *HS*, 17.

²³² *HS*, 20.

²³³ *Loc. cit.*

²³⁴ *KG* (3).

²³⁵ *KG* (5).

to jest zabójstwo powodujące wyobcowanie bez prawa wykupienia go karą majątkową”.

„Krzywdziciel [nie zabójca], jeżeli nie zapłacił pokrzywdzonemu kompozycji, był usuwany z drużyny. Oszczerstwo skierowane przeciw drużynnikowi w celu pozbawienia go życia lub mienia groziło oszczercy konfiskatą mienia i karą śmierci”²³⁶. Artykuł 41 drużynnego prawa norweskiego stanowił: „W każdej rozterce i w każdej kłótni, które powstają wewnątrz drużyny (*hird*), czy to na wsi, czy też w mieście nie powinien jeden towarzysz na drugiego napadać, ani go ranić, ani maltretować. Natomiast, gdy powstaje między nimi waśń, to ten, który jest winny wykroczenia, powinien udzielić każdego zadośćuczynienia i każdej wystarczającej opłaty kompozycyjnej. Ten zaś, kto nie chce się zgodzić na odpowiednią opłatę [karę], sam wyłącza się z grona towarzyszy [drużyny]. Ten zaś, kto rani swego towarzysza lub kaleczy, wrzuca go do wody lub nęka w inny sposób przed wniesieniem skargi na niego przed króla, albo tych, którym król zlecił nadzór nad sporami i niezgodami, które powstają pomiędzy współprzysiężnikami (*eidisvarar*) i gdy nie poddaje się następnie zgodnemu z prawem orzeczeniu i rozstrzygnięciu, sam siebie wyłącza ze związku drużynnego, chyba że król i drużyna pozwala na zapłacenie opłaty kompozycyjnej”²³⁷.

Przepis ten wyraża ogólną zasadę, iż: „gdy kto z drużynników naruszył wyrok króla lub towarzyszy bez prawnych podstaw, sam siebie wyłączał z drużynnego związku, chyba że król zezwolił mu na zapłacenie kompozycji”²³⁸.

Wykroczeniem jest nieprzybycie na zgromadzenie (wiec) drużyny, otrąbione na rozkaz króla. Jest ono karane grzywną. Jednak nieprzybycie trzykrotnie nie usprawiedliwione powodowało usunięcie z drużyny²³⁹. Natomiast odbywanie przez drużynników osobnych zgromadzeń w celu omawiania jakichkolwiek spraw, gdy król przebywał w kraju, było uważane za nieposłuszeństwo wobec króla, bo „przeciwstawiało się jego rozkazowi zgodnemu z prawem” i było uznawane za zdradę kraju (*landrad*)²⁴⁰.

²³⁶ HS, 41.

²³⁷ Loc. cit.

²³⁸ HS, 44, s. 439:

Det segir þær hlyða gefa er.²³

²³⁹ HS, 42.

²⁴⁰ Loc. cit.

Również kara usunięcia drużynnika z drużyny groziła za uchybienia w służbie wartowniczej. Król mógł ją zmieniać na kary majątkowe ²⁴¹.

Grzywny pieniężne groziły drużynnikom, którzy nie chcieli czuwać przy chorych i zmarłych towarzyszach broni i nie brali udziału w pochodzie pogrzebowym. Kary te miał odbierać chorąży (*merkismadr*) i przeznaczać je na msze za dusze zmarłych ²⁴². Na kary pieniężne skazywano drużynników, którzy obdzierali zwłoki poległych nieprzyjaciół z kubraka i spodni. „Mąż ujmujący miecz” płacił w tym wypadku markę, „gość” — pół marki. Pachółkowie i niewolnicy, jak wspomniano wyżej, byli karani chłostą ²⁴³.

Poważne naruszenie przez drużynnika praw poddanych królewskich, które, jak wiemy, uważano za złamanie przysięgi koronacyjnej monarchy, powodowało usunięcie z drużyny („sam siebie ze służby wyłączy”), co jednak dowódca-panujący mógł złagodzić wedle swego uznania „za radą dobrych mężów” ²⁴⁴.

Hirdskraa stanowiła kary, równoznaczne z karą za kradzież, wobec członków grupy „gości” (*gestir*) za występki i wykroczenia popełniane przy spełnianiu przez nich nakazanych im czynności urzędowych: w czasie przeprowadzania egzekucji na mieniu: „Żaden z nich nie powinien ukrywać tego, co zajął, jeżeli nie chce nazywać się złodziejem, ponieważ coś zataił”. Odpowiadali też „goście” za uchybienia na służbie wartowniczej ²⁴⁵.

Kara pozbawienia pogrzebu chrześcijańskiego, od której nie można było się wykupić grzywną, groziła za naruszenie pokoju Kościoła i pokoju kobiet. Drużynnik, który naruszył pokój królewski i nie udzielił odszkodowania był karany utratą przywileju płynącego z tego pokoju ²⁴⁶.

Wedle prawa drużynnego Kanuta Wielkiego drużynnik, który dopuścił się przestępstwa wobec innego poddanego królewskiego na uczcie drużynnej, powinien siedzieć o jednego drużynnika niżej niż siedział poprzednio ²⁴⁷.

²⁴¹ HS, 33.

²⁴² HS, 42.

²⁴³ HS, 38.

²⁴⁴ HS, 34.

²⁴⁵ HS, 41, s. 436:

en þur fern fundrþyft gerigt þannum þeirra²⁴⁶ þu. þat þu fern
mögur²⁴⁷ þuða allar þemur or gþirhætt.

²⁴⁶ HS, 39.

²⁴⁷ KG (6).

18. Wnioski: granice wierności drużynnika i solidarności drużyny; czynniki jednoczące i różnicujące

Krótki przegląd zasad prawa drużynnego polskiego, ruskiego, norweskiego i w państwie Kanuta Wielkiego pozwala na nieco głębsze wejście w mechanizm instytucji drużyny, zwłaszcza drużyny panującego, działającej jako jeden z organów centralnej władzy państwowej. Skuteczność działania drużyny zależała od stopnia podporządkowania się drużynników jej dowódcy-panującemu, od stopnia jej solidarności, sprawności bojowej i gotowości do pełnienia swych zadań. Zakres kompetencji drużyny był niezadowalający, a skuteczność jej działania niewielka, gdy cech tych brakło lub gdy występowały w niedostatecznym stopniu. Gdy słabły wierność i posłuszeństwo, powstawały w drużynie spory wewnętrzne, pobudki egoistyczne zaczynały przeważać nad dążeniem do jedności, a zbyt daleko posunięte współzawodnictwo przyczyniało się do rozbijania istniejącej jedności.

Jak wynika z dochowanych źródeł, drużyna panującego nie była organizmem jednolitym. Jej ustrój jeszcze od czasów Tacyta miał na celu uczynienie z niej organu działającego na rzecz wodza i jego sprawy w sposób niejako samorzutny. Celowi temu miała służyć hierarchia drużyna. Już w drużynach pierwotnych istniał podział na drużynników „starych i młodych”, „przyjaciół” wodza i na drużynników szeregowych. Tacyt pisze o silnym współzawodnictwie pomiędzy drużynnikami w celu zajęcia najwyższego stanowiska przy dowódcy.

Można więc wyróżnić w drużynie elementy jednoczące i różnicujące, czynniki, które umacniają jej zwartość i takie, które grożą jej osłabieniem lub nawet rozbiciem związku drużynnego. Wśród czynników jednoczących i scalających można wyróżnić psychiczne i materialne. Do czynników psychicznych należy zaliczyć związek formalny (prawny) i uczuciowy łączący wzajemnie drużynników oraz drużynę z wodzem. Z punktu widzenia formalnego są to obowiązki oddania, wierności i posłuszeństwa, płynące z aktów przysięgi i hołdu, złożonych wodzowi przez drużynnika w czasie przyjęcia go do drużyny. Stosunek uczuciowy pomiędzy drużynnikami i wodzem był i jest zjawiskiem nader częstym na tle wspólnych przeżyć wojennych. Istniejący wśród dawnych wojowników i dzisiejszych żołnierzy autorytet dowódcy nie tylko budzi podziw dzięki jego czynom i powodzeniom wojennym, lecz rodzi również przywiązanie i miłość. Z drugiej strony podobnymi uczuciami odwzajemnia się dowódca. Wierna i dzielna drużyna — to narzędzie jego powodzeń, fundament jego mocy i chwały. Wedle tekstów źródłowych dowódca-panujący nazywa drużynników „braćmi”. To jego „dzieci”, które przy obrzędzie przyjmo-

wania do drużyny całują dłoń i oblicze wodza. Drużynnicy, to towarzysze broni dowódcy, którzy w chwili przyjęcia do drużyny ujmują wraz z nim rękojeść jego miecza. Dowódca szczęśliwy, dowódca zwycięzca jest przedmiotem podziwu i czci swoich wojaków-towarzyszy broni. Ten dowódca, górujący stanowiskiem, mocą charakteru i talentem nad zbrojną gromadą jest jednocześnie towarzyszem w ich wspólnych uciechach. Biesiaduje wraz z nimi, przypija do najbliższych z rogu ponad płonącym w hali ogniskiem, co uchodzi za wielki zaszczyt.

Co więcej, w jego ręku są łaski, kary i awanse. Nie jest jednak absolutnym władcą drużyny. Drużyna kieruje do niego swe wnioski, prośby czy żądania poprzez swego bezpośredniego dowódcę — „marszałka” (*stallari*). Surowe prawo drużynne Kanuta Wielkiego mimo wszystko wymaga, by wódz był życzliwy i dobry dla swych drużynników. Niemal zawsze może przy sądzeniu drużynnika złagodzić karę.

W tych warunkach, gdy panujący-wódz, książę czy król, odznacza się nie tylko talentem wojennym, lecz jest dobrym psychologiem, zdolnym dowódcą, umie oddziaływać na wyobraźnię, umiejętnie rozdziela łaski, drużyna oddana mu jest na śmierć i życie, gotowa „położyć zań głowę” jak wojownicy Chrobrego, Krzywoustego, czy księcia Igora w wojnie z Bizantyjczykami.

Równie silnie, jak czynniki moralne i uczuciowe, wiązały drużynę czynniki ekonomiczne — materialne. Drużyna dawna, to domownicy wodza, w Norwegii zwani *huskarlar*. Przebywają z nim razem. On ich utrzymuje, płaci im żołd, wyposaża ich córki, daje wiano synom, jako wódz zwycięski rozdaje im łupy. Część przypadających mu danin przeznaczona dla drużyny. On, w zależności od kraju i warunków zbroi, obdarza, wyposaża, żeni drużynników. W XII i XIII wieku będzie nadawał ziemię — odpowiednio do stanowiska społecznego i potrzeb drużynników, co zapewni im dodatkowe źródło utrzymania. Drużyna ze swej strony, jako zorganizowana grupa kierownicza, stojąca na czele plemienia czy narodu, domaga się wyższej stopy życiowej niż inni poddani. Słynna sprawa srebrnych łyżek drużyny księcia Włodzimierza Wielkiego jest tego dowodem.

Obok tych czynników jednoczących pojawiły się i istniały w drużynie czynniki różnicujące. Oddziaływały one na drużynę w sposób ujemny, osłabiając wierność i solidarność drużynną.

Pisarze rzymscy utrwaliли w nauce przekonanie o obowiązku niezłomnej wierności drużynników dla wodza, która miała być zjawiskiem stałym i niezmiennym. Trzeba jednak na to zagadnienie popatrzeć pod kątem źródeł prawa drużynnego i zwrócić uwagę na liczne przepisy karne, odnoszące się do niewierności drużynników, zarówno arystokracji drużynnej, jak i do wojowników szeregowych. Wydaje się oczywiste, że prze-

pisy te powstawały niejednokrotnie na tle istniejącej praktyki, to jest sprzeniewierzenia się drużynników przyjętym obowiązkom: zasadzie oddania, wierności i posłuszeństwa dla wodza-monarchy. W norweskim prawie drużynnym znajduje się znamienne postanowienie: „[...] Stolnicy powołani do organizowania służby wartowniczej przy królu powinni zapytać chorążego (*merkis madr*), czy nie znajdują się w drużynie niepewni ludzie, niechętni królowi albo też tacy, którzy przybyli na dwór i ściągnęli na siebie gniew królewski. Takich nie należy dopuszczać do służby wartowniczej i udziału w świcie królewskiej”²⁴⁸.

Tak więc jednolitość drużyny i jej bezwzględne oddanie się wodzowi-panującemu występowało nie zawsze²⁴⁹. Dość częste musiały być przykłady sprzeniewierzenia się wojowników w różnych okolicznościach. Mogły one powstać na tle rozdzielania łask i awansów królewskich. Jak wiemy, ustrój drużyny był hierarchiczny i zróżnicowany, począwszy od grupy arystokracji plemiennej, poprzez mieczników, gości do młodzieńców noszących świece z liczną kadrami godności drużynnych: kanclerza, kapelanów drużynnych, chorążych, stolników, marszałków, podstolich, podczaszych i innych. Każdy z drużynników zmierzał do zajęcia wyższego miejsca w hierarchii drużynnej na dworze wodza-monarchy. Toteż nominacja jednego z drużynników mogła wywołać zawiść i niechęć u tych, którzy na nią liczyli i zostali pominięci. Osłabiało to lojalność wobec wodza i zachwianie solidarności drużynnej.

Jak wiemy, obowiązkiem wodza było dostarczanie drużynnikom odpowiednich środków utrzymania i to na stosunkowo wysokim poziomie. Ograniczenia w tej dziedzinie powodowały niezadowolenie w drużynie. Widzieliśmy, że na Rusi drużyna skłaniała księcia do czynności mających na celu zapewnienie jemu i drużynie środków utrzymania. Zjawisko to występowało i w innych państwach, będąc powodem wielu wypraw wojennych. Pogorszenie się warunków materialnych w drużynie mogło nie raz naruszyć jej wewnętrzną spójność.

Pośrednim echem wpływu problemów gospodarczych na drużynę jest relacja Anonima-Galla o rzekomej przyczynie, dla której wojownicy polscy od czasów Bolesława Śmiałego zarzucili zwyczaj używania na wojnie

²⁴⁸ HS, 25.

²⁴⁹ O granicach wierności drużynnej słusznie pisze Piekarczyk (*op. cit.*, ss. 162—208), powołując się na poglądy niektórych nowszych badaczy niemieckich — F. Grausa, Kuhna i innych — że wierność drużynnika Tacyt przedstawił jednostronnie i że wierność ta miała granice. Zależała zaś od świadczeń wodza. Za czasów pogańskich w razie niepowodzeń wodza lub klęski nieurodzaju można było króla-wodza pozbawić tronu. Istnieje ślad, że u Germanów północnych w czasach przedchrześcijańskich drużynnicy mogli zabić króla przypisując mu winę klęski nieurodzaju (z powołaniem na *Inglingsal*: „Najpierw drużynnicy [niosący miecze — *sverdberendr*] splamili ziemię krwią swego króla.”).

zbroi (*lorica*). Kronikarz opowiada, że w bitwie z Pomorzanami, którzy stali za rzeką, pancerni wojownicy Bolesława rzucili się w pław na wroga. Gdy wielu z nich utonęło w ten lekkomyślny sposób, pozostali zawrócili, zdjęli zbroje, przebyli w pław rzekę i odnieśli zwycięstwo. „Od tego czasu — pisze kronikarz — Polska odwykła od używania zbroi”²⁵⁰, co miało ułatwić przebywanie rzek w walce z najeźdźcą. Uzasadnienie to w świetle naszych wiadomości o oddziałach pancernych Mieszka I i Chrobrego brzmi nieprzekonywająco. Z relacji Anonima-Galla dowiadujemy się, że król nie posiadał dostatecznych środków na kosztowne wyposażenie drużynników w żelazne kolczugi czy pancerze. Ten brak środków powstał zapewne wskutek utraty przez Polskę Pomorza z zasobnymi portami bałtyckimi za pierwszych lat panowania Bolesława II²⁵¹. On to był źródłem pożałowania godnych zajęć w Kijowie z księciem Izasławem²⁵², któremu Bolesław zabrał przewożone przez Polskę skarby, co spowodowało surowe napomnienie ze strony papieża Grzegorza VII²⁵³. Wolno domniemywać, że jedną z przyczyn wygnania Bolesława Śmiałego było odstąpienie odeń drużyny, niedostatecznie wyposażonej w środki walki i niezadowolonej z warunków utrzymania.

Tak więc o wzajemnym stosunku panującego-wodzina i jego drużynników decydował w każdym wypadku fakt, jakie z wymienionych czynników, jednoczące czy różnicujące, zdobyły przewagę. To samo dotyczy wewnętrznych stosunków drużyny jako całości. Czynniki jednoczące i różnicujące musiały działać jednocześnie, z tym, że o losie, sile i skuteczności działania decydowała okoliczność, które z nich osiągnęły przewagę. Solidarność podtrzymywało poczucie braterstwa broni, swia-

²⁵⁰ Anonim-Gall: *op. cit.*, t. II, ks. I (25), s. 50: „*Pluribus itaque loricatorum ibi presumptuose submersis loricas reliqui superstites abiecerunt transmetoque flumine, quamvis dampnose victoriam habuerunt. Ex eo tempore lorice Polonia desuevit, tutiorque flumen obiectum sine pondere ferri transmeavi*”.

²⁵¹ Anonim-Gall: *op. cit.*, t. II, I (22): „*Boleslauus [...] nam cum [...] Polonis et Pomoranis imperaret, eorumque multitudinem ad castrum Gradec congregaret, sue, contum acie negligencia non solu castrum non habuit, verum etiam [...] Pomoranum dominium sic amisit*”.

Słusznie pisze Z. Wojciechowski (*op. cit.*, s. 89): „Ekonomiczne oparcie miała drużyna w dochodach księżęcych z handlu prowadzonego przez Szczecin i Wolin. [...] Nie sposób przy tym nie zestawić z tym stanem rzeczy niedostatków wojskowych późniejszego państwa polskiego”. Dodajmy, że musiało to wpłynąć na wyposażenie i poziom życia drużyny. „Szczodrość” Bolesława musiała więc mieć dość wąskie granice w stosunku do jego drużyny, co mogło również wpłynąć na przebieg zdarzeń związanych z jego wygnaniem.

²⁵² Anonim-Gall: (*op. cit.*, t. II, ks. I (23), s. 48) pisze, że Bolesław znievažył publicznie księcia seniora w Kijowie, targając go publicznie za brodę po uzyskaniu od niego wielkiej sumy pieniędzy.

²⁵³ MPH, t. I, s. 367: „[...] *Inter omnia servanda a vobis est caritas quam (ut inviti dicimus) in pecunia quam regi Russorum obstulistis, violasse videmini*”.

domość, że tylko ona stanowi gwarancję siły drużyny, a więc umożliwia osiągnięcie jej celów: pomnożenie majątku, obronę przed wrogami, utrzymanie przodującego stanowiska w państwie. Z drugiej jednak strony współzawodnictwo drużynników przy niskim poziomie kultury sprawiało, że wybuchające namiętności i zazdrość wzajemna rodziły wrogie uczucia. Waśnie rodziły się również pod wpływem nadmiernego spożycia trunków na ucztach, które łatwo przekształcały się w biesiady pijackie i były wielką groźbą dla drużynnej jedności. Jaskrawe światło na ten stan rzeczy rzuca ustęp norweskiego prawa drużynnego, który mówi o obyczajnym zachowaniu się drużynników na dworze królewskim²⁵⁴. Z tego tekstu wynika, iż czyniono wysiłki, aby na królewski dwór wprowadzić zasady „dworności” panujące w bardziej cywilizowanych krajach Europy. *Hirdskraa* głosi, iż drużynnik powinien kierować się zasadami prawowiernej religii, zachowywać się godnie i obyczajnie²⁵⁵. Jednak obok tych pouczeń jaskrawe światło na obyczaje, poziom kulturalny drużyny norweskiej rzuca zawarty w *Hirdskraa* wykaz „grzechów głównych” drużynnika, których winien się wystrzegać i które musiały być częstym zjawiskiem, kiedy zachodziła potrzeba ich wymienienia. Oto one:

„Po pierwsze i to jest najkonieczniejsze, byś się strzegł z całą gorliwością rozgniewania twego Najwyższego Stwórcy błogosławionego Od-

²⁵⁴ Por. NGL, t. II, VI, ss. 389, 390. HS, 28, s. 416:

Um síðember manna oc hveitðan.

²⁵⁵ HS, 28, ss. 416—417:

24. Med þui at ver røðom²⁶ um þat at men flulu²⁷ somelegum síðum²⁸ rjúpu. þu vilium ver syna minnum²⁹ uppþaz³⁰ þveitna usíða³¹ oc lulu³² er þerr setlum ul³³ allum godum³⁴ monnum hveze vel at þuzna zþraz³⁵ oc vidi at ser. Þat er þerr oc³⁶ nylsamlegaz³⁷ at þu variz³⁸ med ullu lufstige þinu at reitlu þin he lveit flupum oc hin bluzaden³⁹ lausnara þessum þessum. þu ser þu hezi konum i stien þinni. varaz⁴⁰ oc [seintulegha sem framnaz] þerr gud⁴¹ þer stiling⁴² til. þu .viij. hofudigti⁴³ sem rot⁴⁴ oc grundnollr er allra lnta. en þu⁴⁵ greium þu mittir men⁴⁶ at þat er þerr lagnozsla matar⁴⁷ oc drygdr lufsamlegu mytil⁴⁸ þoc i uvidstozitlghom flodum nryl. Þat er⁴⁹ annat þer þessu lnti þyþer oþlaz. Þat er þu⁵⁰ oc urvin⁵¹ liflamo sino⁵² lifnadr þegar þu er ofslat alen. Þridru er þarleg flata. Storda flenflapleg⁵³ luti⁵⁴ þuolot got at ud huzaz. Suntu er lnter giernlegi⁵⁵ þorlote med drambsamlegom melnade. Sella er huzflugh⁵⁶ reidi med grimmu langrove. Sianda er forgbilin oflund med⁵⁷ hiaztleghu hultre. Ar þessum .viij. hofudiglum⁵⁸ þvenstaz⁵⁹ oc alaz⁶⁰ allar þyðir⁶¹ hude þvære oc sterr⁶² oc ull onnur lnti oc ulutornr. oc⁶³ þaz þessu reitir⁶⁴ madr⁶⁵ mot þer flut⁶⁶ mild:

kupiciela Jezusa Chrystusa po tym, coś Mu na chrzcie przyrzekł. Strzeż się też szczególnie, jak dalece daje ci Bóg rozeznanie i siły, z całej twej mocy przed głównymi grzechami, które stanowią podstawowe [główne] korzenie wszystkich złych rzeczy: A mądrzy i znający [dosł. wiedzący] życie ludzie odróżniają je tak, że na pierwszym miejscu stoi nadmiar jedzenia i picia, nieprzystojnie wielki i w niewłaściwym czasie”.

„Drugi grzech, który z tego pierwszego grzechu często powstaje, jest to cuchnące i nieczyste życie ciała, kiedy jest nasycone w sposób nie-pohamowany”.

„Trzecim jest chciwe pożądanie mienia”.

„Czwartym jest leniwa [gnuśna] niechęć do uczynienia czegoś dobrego”.

„Piątym jest nadmierna wyniosłość [pycha] z odpowiadającą jej dumą”.

„Szóstym jest gniew pełen nienawiści z ponurą niechęcią do pojednania”.

„Siódmym jest pełna gorczy zawiść z sercem wypełnionym nienawiścią”.

„Z tych siedmiu grzechów głównych żywią się wszystkie grzechy, zarówno większe, jak i mniejsze oraz pozostałe błędy i złe przyzwyczajenia [...]”²⁵⁶.

Wystarczy wczytać się w ten rejestr (bynajmniej nie katechizmowy) błędów i wykroczeń drużynnika, by odczuć atmosferę tej drużyny, której grozi rozkład wewnętrzny: zacięta, ponura zawiść i nienawiść wzajemna ludzi Północy przy ucztach, kiedy leje się trunki, a namiętność uczuć dzikich wojowników nie ma granic. Jest to prawdziwie Tacytowski obraz biesiady pierwotnych Germanów, którzy, jak pisze starożytny autor: „[...] do zajęć, a równie na uczty udają się uzbrojeni. Dzień i noc spędzić na picciu trunków, nie uchodzi za niegodne [...] Często, jak to zwykle bywa wśród pijanych, powstają waśnie, rzadziej obrzucają się obelgami, częściej popełniają zabójstwa”²⁵⁷.

Norweska *Hirdskraa* obok cytowanych „grzechów głównych” zawiera wykaz innych wykroczeń, przed którymi ostrzega drużynników, jak: krzywoprzysięstwa, rabunki, kradzieże, rozpusty, przekupstwa, „poranne i nocne uczty”, gnuśność i wiele innych²⁵⁸.

²⁵⁶ *Loc. cit.*

²⁵⁷ Tacyt: *Germania*, 22. *P. Cornelii Taciti libri qui supersunt*, iterum edidit E. Koestermann, Lipsiae 1964, t. II, s. 18: „[...] tum ad negotia nec minus saepe ad convivia procedunt armati; diem noctemque continuare potando nulli probrum; crebrae, ut inter vinolentos, rixae raro conviciis, saepius caede et vulneribus transiguntur [...]”.

²⁵⁸ HS, 28.

W tych warunkach, wobec licznych nadużyć obyczajowych i dyscyplinarnych mogłaby zachodzić wątpliwość, czy drużyna panującego była w stanie grać rolę sprawnego narzędzia w jego rządach, jako jeden z centralnych organów władzy państwowej. Czy niski poziom kulturalno-obyczajowy nie rozbił u podstaw drużynowego bractwa, nie obezwładniał monarchy w jego działalności?

Sądzę, iż w badanym okresie nie należy przeceniać znaczenia wymienionych czynników różnicujących. W pierwotnych warunkach bytowania państwowego skutecznym środkiem dla zabezpieczenia bytu drużyny i państwa był samorzutny instynkt solidarności, wypływający z odwiecznej tradycji i instynktu samozachowawczego grupy społecznej. Drużynicy czuli i wiedzieli przede wszystkim, że rozdziwki wewnątrz bractwa, posunięte zbyt daleko, spowodują jego osłabienie i wydadzą je na łup wrogim sąsiadom lub wrogom wewnętrznym w państwie. Toteż mimo że w drużynie równowaga w stosunkach wzajemnych mogła być niestała, była jednak możliwa do utrzymania.

Panujący zdawali sobie sprawę z tego stanu rzeczy i starali się udoskonalić instytucję służącą ich rządowi w państwie. Powstają na dworach książęcych i królewskich instytucje „wyspecjalizowane”, jak na przykład urząd kanclerza. Używał również monarcha dostojników drużynnych do administracji lokalnej. Tworzy w drużynie grupę młodzieńców „noszących świece” z różnych rodów, którzy w pewnej mierze są zakładnikami, gwarantującymi wierność ich rodzin, potem, po wypróbowaniu ich wierności i przywiązania do monarchy, stają się kandydatami do wyższych stopni w hierarchii drużynnej i państwowej.

W stosunkowo pierwotnych ustrojach państwowych wystarczają na ogół instytucje mało zróżnicowane, zapewniające wypełnianie jednocześnie wielu różnych zadań państwowych.

Drużyna panującego we wcześniejszym średniowieczu stanowi taki niezróżnicowany organ państwowy i występuje jako organ doradczy panującego, współdziała z nim w stanowieniu prawa, w wymiarze sprawiedliwości, poborze danin, zarządzie administracyjnym, jest jego sztabem wojennym, a przede wszystkim wyborowym oddziałem wojskowym i jego gwardią przyboczną.

Ewolucja gospodarcza i społeczna, zachodząca od X do XIII wieku, powoduje zmiany w ustroju drużyny. Domownicy wodza-panującego zmieniają się w dużej mierze w wojowników-ziemian, czerpiących głównie dochody z nadanych im nieruchomości ziemskich. Na dworach królewskich wyspecjalizowały się odrębne urzędy, jak kancelaria, skarby, zarząd królewskich włości, dowództwo wojskowe feudalnego rycerstwa, a w miarę potrzeby — pospolitego ruszenia. Dawna drużyna panującego przekształca się częściowo w grupę dworskiego rycerstwa, częściowo

входит в состав высшей знати, становящейся магнатской. В государствах с ленным устройством дружинники превращаются в непосредственных вассалов монархии — *tenentes in capite*.

РЕЗЮМЕ

В настоящей работе рассматривается правовое положение в государстве института дружины монарха (*gerde, comitatus*) как органа центральной власти в раннем средневековье (X—XIII вв.). Проведенные автором статьи исследования носят довольно фрагментарный характер вследствие необходимости ограничения размеров статьи и характера сохранившихся источников. Исследованиями охватывается структура дружины в старой Польше, на Руси и в государстве Канута Великого в Норвегии. Норвежский список дружинного права (*Hirdskraa*) в сопоставлении с другими источниками позволяет расширить и углубить наши знания институции, сравнительный анализ которой еще не был проведен ни в Польше, ни в других странах.

Автор рассматривает употребляемую в разных источниках для определения дружины терминологию (славянский термин „дружина“, латинский *comitatus* и норвежский *drott, hird*) и приводит дефиницию дружины: дружина — это иерархически организованная группа давших присягу воинов, обязующихся взамен за предоставленные вождем содержание и опеку быть ему послушными и верными и взаимно солидарными между собой. Кроме того, дружина правителя является одним из органов центральной государственной власти.

Организация дружины наиболее подробно представлена в праве норвежской королевской дружины (*Hirdskraa*), которое выделяет среди дружинников несколько групп: 1) самые высокие советники короля (*hertogi, jarl*), которые обычно являются его родственниками и 2) собственно дружина, состоящая из руководителей и обыкновенных воинов. Первые из них занимали такие посты, как, например, маршал (*stallari*), хорунжий (*merkismadr*), стольник (*skultilvein*), канцлер (*kanceler*), капеллан дружины (*hirdpresta*) и др. Рядовые воины дружины образовывали три группы: 1) „мужья, держащие меч“ королевский; 2) так называемые „гости“ (*gestir*); 3) „юноши, носящие свечи“ (*ker tisveinar*). Средней категорией между дружинной аристократией и собственно дружиной были „мужья страны“ (*lendr madr*). На Руси дружина делилась на: 1) старую дружину (советники князя) и 2) молодую дружину (княжеская гвардия).

Дружина при дворе монарха состояла приблизительно из 400 человек, иногда и больше. Если же дружина была более многочислен-

на, то большая ее часть размещалась в градах. В Польше, во время царствования Мешка I (X век) и Болеслава Храброго (X—XI вв.) число этих отборных воинов достигало 3000, а в государстве Канута Великого — от 3000 до 6000.

Вся деятельность дружины свидетельствовала о ее руководящей роли в государстве. Дружина была одним из центральных органов государственного управления: 1) поставляла королю советников; 2) была отборным военным отрядом; 3) принимала участие в правосудии; 4) участвовала в выборе монарха (в Норвегии); 5) участвовала в пирах, носящих официальный характер, во время которых король раздавал назначения руководящим членам дружины и происходили заседания дружины; такие пиршества существовали в Норвегии при Кануте Великом, а также, вероятно, в Польше и на Руси.

В области правосудия дружина обладала следующими компетенциями: 1) участие в дружинных судах; 2) приведение в исполнение приговоров; 3) убийство дружинников-изгнанников из дружины (*nidingr*); 4) доставление осужденного на место казни. Солидарность всех членов дружины заключалась в: 1) оказании материальной помощи обедневшим дружинникам; 2) спасении их в случае опасности; 3) выкупе их из неволи. За невыполнение этих обязанностей грозило наказание, вплоть до исключения из дружины.

Личная связь между вождем, дружиной и дружинником создавалась благодаря обряду принятия его в дружину, который состоял в следующем: 1) прикосновение к мечу монарха-вождя; 2) вложение сложенных ладоней в ладони монарха; 3) целование руки монарха; 4) присяга верности; 5) удар в ладонь всех членов дружины в знак дружинного братства.

Условия принятия в дружину были следующими (норвежское право): 1) свободное происхождение; 2) чистое прошлое. Возражения против принятия того или иного кандидата в дружину мог выдвигать каждый дружинник. Выход из дружины допускался в праве Канута Великого, но запрещался в норвежском праве.

Взамен за службу дружинник имел право на: 1) содержание его монархом-вождем; 2) участие в пирах; 3) жалование (Норвегия) и участие в дележе добычи, участие в собраниях (вечах) дружины или своей группы; 4) возражение против принятия в дружины недостойного, по его мнению, кандидата; 5) обеспечение спокойной старости в монастыре; 6) в случае провинности — на суд вождя и товарищей по оружию и т. д.

За нарушение гражданского и уголовного права дружинник подвергался наказанию. Существовали следующие виды наказания:

1) имущественные (денежный штраф, потеря имущества); 2) наказания, касающиеся чести (например, низкое место на пиру); 3) изгнание; 4) смерть.

Фактическое положение и роль дружины в государстве зависели от ее сплоченности и солидарности ее членов. Объединяющими дружинников факторами были: 1) формальные обязательства дружинника; 2) авторитет вождя; 3) доверие и дружба между дружинниками и вождем, а также между дружинниками; 4) материальная зависимость дружины от вождя и вытекающие отсюда выгоды; 5) надежда на должности и посты, а также на милость вождя.

Единству дружины угрожало: 1) соперничество дружинников между собой за получение милости и постов от вождя; 2) зачастую низкий моральный, бытовой и культурный уровни дружинников; 3) неприязнь и зависить из-за соперничества; 4) неудачи вождя, ухудшающие материальное положение дружинников и т. д.

Несмотря на это побеждал инстинкт самосохранения, помогающий поддерживать некоторое равновесие во взаимных противоречиях. Этот инстинкт отражался в сознании, что слишком сильный распад в дружине может привести к поражению в борьбе с врагами, а отсюда — потеря должности, имущества и жизни. Отсюда исходит известная в Польше и на Руси, и в скандинавских странах верность дружинников в бою.

Эволюция дружины проявлялась в том, что монархи-вожди из старой монолитной институции старались создать органы, которые выполняли бы различные задачи в системе управления государством (канцелярия, казна, военное командование, управление королевским имуществом). Короли-вожди используют членов дружинной аристократии (*hertogi, jarl, lendis madr* в Норвегии) в местном управлении королевскими землями, что является переходным моментом к более позднему устройству центральных властей феодального государства. Однако, долгие века дружины монарха являлись в руках монарха в более первобытных условиях довольно исправным инструментом для центрального управления государства.

R É S U M É

L'auteur s'occupe de la situation juridique de l'institution du compagnonnage (*gerde, comitatus*) du souvetain en tant qu'organe du pouvoir central dans les États polonais, ruthène, norvégien et dans celui de Canut le Grand (X^e—XIII^e s.). Les recherches ne sont que fragmentaires vu le caractère des sources et la nécessité de limiter l'étendue du travail.

Le texte norvégien du droit de compagnonnage (*Hirdskraa*), en comparaison avec d'autres sources, nous permet un élargissement et un approfondissement de notre connaissance de cette institution n'étant encore élaborée d'une façon plus universelle ni en Pologne ni dans d'autres pays.

Ensuite l'auteur présente la terminologie employée dans diverses sources et relative au compagnonnage (*comitatus*): dans les pays slaves — *družyna*, en latin — *comitatus*, en norvégien — *drott*, *hird* et donne la définition du compagnonnage comme un groupe organisé hiérarchiquement de guerriers assermentés, obligés à la fidélité envers leur chef contre l'entretien et la protection, et à la solidarité réciproque entre eux. En plus le compagnonnage est un des organes du pouvoir central de l'État.

L'organisation de cette institution est décrite le plus en détails par le droit norvégien (*Hirdskraa*) qui distingue deux groupes d'entre ses membres, à savoir: 1) les plus hauts conseillers du roi (*hertogi*, *jarl*) nommés d'entre les représentants de la famille royale et 2) le compa-guerriers ordinaires. Les plus hauts conseillers avaient les dignités de maréchaux (*stallari*), porte-étendards (*merkismadr*), sénéchaux (*skultil-vein*), chanceliers (*kanceler*), aumôniers du compagnonnage (*hirdpresta*) et les autres. Les guerriers ordinaires formaient trois groupes: 1) „gens empoignant l'épée" royale (*sverdtakarar*), 2) „hôtes" (*gestir*), 3) „jeunes hommes tenant les chandelles" (*ker tisveinar*). Une catégorie intermédiaire entre l'aristocratie du compagnonnage et le compagnonnage proprement dit c'étaient en Norvège les dignitaires nommés *lendr madr*. En Ruthénie il y avait aussi une division en: 1) compagnonnage ancien (conseillers du souverain) et 2) compagnonnage jeune (garde du prince).

Le nombre de compagnons à la cour du souverain atteignait environ 400 hommes, et parfois plus. Là, où ils étaient plus nombreux, la plupart d'eux étaient repartis dans diverses localités. En Pologne, aux temps de Mieszko I (X^e s.) et de Boleslas le Vaillant (X^e—XI^e s.), il y avait environ 3000 compagnons. Dans l'État de Canut le Grand il y en avait de 3000 à 6000 hommes.

L'activité du compagnonnage consistait en son rôle du groupe dirigeant dans l'État. Le compagnonnage fournissait des conseillers au souverain, formait l'élite de l'armée royale, participait dans l'administration de la justice. Il prenait part dans les banquets au caractère officiel, pendant lesquels le roi nommait les dignitaires et les nouveaux membres du compagnonnage et on délibérait sur les affaires de l'État. De tels banquets avaient lieu dans l'État de Canut le Grand, en Norvège et, probablement, en Pologne et en Ruthénie. En Norvège le compagnonnage participait aux élections du monarque.

Dans le domaine de l'administration de justice les compétences du

compagnonnage comprenaient la participation dans les cours de compagnonnage et l'exécution des arrêts. En plus, les compagnons étaient obligés à tuer le compagnon-banni (*nidingr*) et à conduire leurs camarades jusqu'à la place de l'exécution.

Le devoir de solidarité englobait entre autres le soutien matériel du camarade appauvri, son secours en cas de danger, son rachat de la captivité. Pour la non-exécution de ces devoirs on prévoyait les peines jusqu'au bannissement inclus.

Le lien personnel entre le chef, le compagnonnage et les compagnons se formait par le rite d'admission du nouveau camarade au compagnonnage. Ce rite comprenait: empoignement de l'épée du monarque-chef, remise des mains jointes dans celles du chef, baiser des mains et de la bouche du chef, serment de fidélité, étreinte des mains de tous les compagnons.

Les conditions d'admission, dans le droit norvégien, étaient: l'origine libre et le passé irréprochable du candidat. Les autres compagnons pouvaient s'opposer à l'admission dans des cas motivés.

Le droit de Canut le Grand permettait aux compagnons de quitter leur chef, le droit norvégien pourtant l'interdisait.

Le compagnon avait le droit de: 1) être entretenu par son chef, 2) prendre part aux festins du compagnonnage, 3) être à la solde du souverain (Norvège, Pologne) et partager le butin, 4) participer aux assemblés du compagnonnage, 5) protester contre l'admission au compagnonnage des candidats indignes, 6) avoir la garantie des moyens de vivre en cas de maladie et de vieillesse, 7) être jugé par le chef et les camarades.

La responsabilité du compagnon comprenait les peines pour la violation du droit civil et pénal, telles que: peines au caractère économique (amendes, perte de fortune), peines touchant l'honneur (attribution d'une place inférieure pendant le banquet), peine de bannissement, peine de mort.

La situation réelle et le rôle du compagnonnage dans l'État dépendait de sa solidarité. Les facteurs unifiant c'étaient: 1) les obligations formelles du compagnon, 2) l'autorité du chef, 3) les relations d'amitié et de confiance entre le compagnonnage, le monarque-chef et les compagnons eux-mêmes, 4) la dépendance économique du compagnonnage des prestations du chef, 5) l'espoir d'obtention des dignités et des faveurs conférées par le chef.

La solidarité du compagnonnage était menacée par: 1) la concurrence des compagnons tendant à obtenir les dignités et les faveurs de la part du chef, 2) le niveau peu élevé des moeurs et de la culture des com-

pagnons, 3) les aversions et les envies résultant de la concurrence, 4) les insuccès du chef empirant la situation matérielle du compagnonnage.

Malgré tout, l'instinct de la conservation dominant maintenant un certain ordre et un équilibre dans la concurrence réciproque. On tenait compte de ce que le morcellement trop grand du compagnonnage aurait provoqué une attaque efficace des ennemis extérieurs ou intérieurs, donnant en conséquence la perte de sa haute position dans l'État et, parfois, celle des biens et de la vie. D'où résultait la fidélité des compagnons en bataille, connue en Pologne, en Ruthénie et dans les pays scandinaves.

L'évolution du compagnonnage se manifeste en ce que, d'une institution ancienne plus uniforme, les monarques-chefs tendaient à former des organes pour une meilleure réalisation des tâches particulières dans l'administration de l'État (chancellerie, trésor, commandement militaire, administration des biens royaux). Les membres de l'aristocratie de compagnonnage (*hertogi, jarl, lendis madr* en Norvège) sont employés par les rois-chefs dans l'administration locale des biens du royaume. C'est une étape transitoire au système ultérieur du pouvoir central dans l'État au caractère féodal. Mais antérieurement, pendant des siècles, les compagnonnages des souverains dans les conditions plus primitives étaient un agent assez officace du monarque-chef dans l'administration centrale de l'État.